

Realizacja zadań w Hucie „Katowice” • Produkcja zbóż i pasz

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

Biuro Polityczne KC PZPR na wczorajszym posiedzeniu wysłuchało informacji o realizacji zadań produkcyjnych i inwestycyjnych w 1978 r. w Hucie „Katowice”.

Realizacja zadań produkcyjnych w pierwszym roku działalności eksploatacyjnej Huty „Katowice” przebiegała w trudnych warunkach wynikających z równoczesnego prowadzenia produkcji i kontynuowania na szeroką skalę

procesu inwestycyjnego. Opanowanie produkcji i utrzymanie jej na wysokim poziomie wymagało rozwiązania szeregu nader złożonych problemów technicznych - organizacyjnych. Było to możliwe dzięki ofiarnej i zaangażowanej pracy całej załogi, dzięki stałej trosce i pomocy katowickiej organizacji partyjnej. Osiągnięcie wysokiego poziomu jakości umożliwiło w 1977 roku przekroczenie planu sprzedaży wyrobów

i usług oraz rozpoczęcie produkcji eksportowej.

Zadania ustalone na 1978 r. są wysokie i wymagają dalszego wydatnego wzrostu produkcji.

Biuro Polityczne podkreśliło, iż celem terminowego przekazywania do eksploatacji walców ni dużej i innych obiektów oraz przygotowania warunków do realizacji II etapu budowy Huty „Katowice”, istnieje

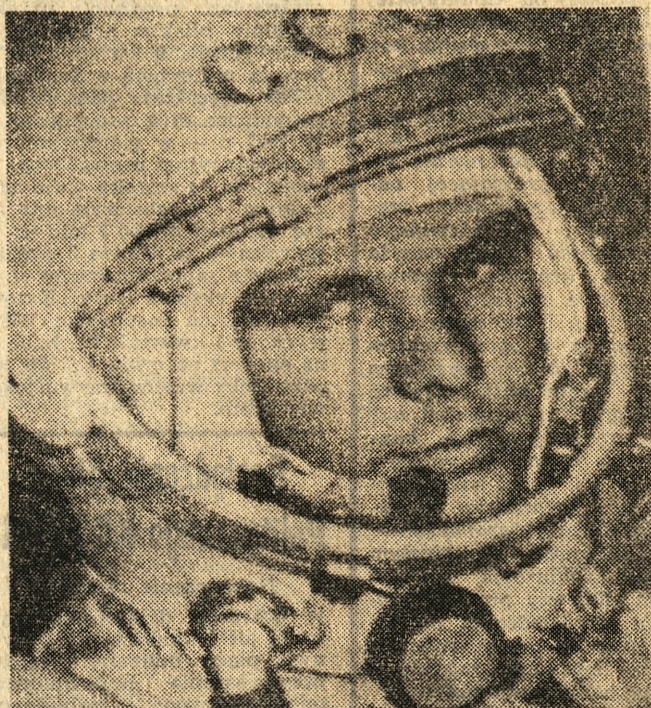
Dokończenie na str. 2

Działacze PGR u P. Jaroszewicza

Wczoraj prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz przyjął kierowniczych działaczy państwowych gospodarstw rolnych, które reprezentowali m. in.: I zastępca ministra rolnictwa, naczelny dyrektor Centralnego Zarządu PPGR — Mieczysław Sołdecki, dyrektor Ośrodka Hodowli Zarodowej Osowa Sień (woj. łeszczyński) Edmund Apolinarowski.

W toku spotkania złożono premierowi informacje o dotychczasowym rozwoju gospodarstw państwowych, a także o realizacji zadań określonych w planie na 1978 r. (PAP)

12 kwietnia ~ Międzynarodowy Dzień Lotnictwa i Kosmonautyki



12 kwietnia 1961 roku człowiek zdobył Kosmos. Tego dnia po raz pierwszy „Wostok — 1” dokonał pierwszego w świecie lotu po orbicie okołoziemskiej. Na jego pokładzie znajdował się obywatel Związku Radzieckiego Jurij Gagarin — pierwszy kosmonauta świata (na zdjęciu).

CAF — fot. Radkiewicz

CO O TYM SĄDZICIE

Z dwójką lepiej?

W ięc jak to będzie, nie trzeba się już uczyć, aby przejść z klasy do klasy, wystarczy tylko chodzić do szkoły? I będzie można sobie zafundować dwójkę z dowolnie wybranego przedmiotu — tego najtrudniejszego, lub najmniej lubianego? Na przykład nie będzie trzeba się uczyć matematyki albo ortografii... Ważne, żeby pamiętać o zasadzie, że nie wolno rokrocznie otrzymywać niedostatecznego z tego samego przedmiotu, bo wtedy grozi egzamin. Już nie poprawkowy, lecz komisyjny. Przez pozostałe lata nauczyciel będzie mógł stawiać „nd” do woli. Jedynie w ostatniej klasie szkoły podstawowej nie opta się mieć dwójek. Nie dadzą świadectwa ukończenia szkoły.

Tak będzie, jeżeli zatwierdzony zostanie ogłoszony przez Ministerstwo Oświaty i Wychowania nowy projekt zasad promowania. Projekt jeszcze nie stał się przepisem, a pełni optymizmu uczniowie już mają gotową maksymę: „Czy się uczysz czy nie uczysz, podstawówkę skończyć musisz”.

Nietrudno sobie wyobrazić nastroje nauczycieli. Niektórych uczniów zresztą też. Skończy się kieszonkowe wypłacane przez rodziców za każdy dobry stopień. Kto będzie chciał pisać, jeżeli można mieć gorzej? Dla nauczycieli nowy system też ma zalety. Nikt ich nie będzie „egzaminował” z dwójek, nalegał na podciąganie stopni. Wystarczy bardziej ulgowo traktować odpowiedzi. Co wrażliwi nauczyciele, przejmując ważność swego przedmiotu, przemysliwszy, jak przekupić klasę, aby się uczyła na dostatecznie.

Patrząc na dryblasów ledwo mieszczących się w szkolnych ławkach i wyrosniętą dziewczynę trudno uwierzyć w mizerną wartość naszej młodzieży, która miałaby być tak wrażliwa, że dwójka wywoła w niej frustrację. Podobnie trudno uwierzyć, że dla nastoletniej dziewczyny czy chłopca poznanie prawa Archimidesa będzie bardziej interesujące niż na przykład koncert jazzowy czy dyskusja w gronie rówieśników. Ministerstwu jawi się koncepcja, według której młodzież będzie się uczyła nie dla stopnia, lecz dla satysfakcji poznania świata. Nie ulega wątpliwości, że utalentowany matematyk wybierze analizę krzywej geometrycznej, a nie spacer z dziewczyną, lecz takiego wyboru dokona bez względu na obowiązującą skalę szkolnych ocen.

W dzieciach polskiej szkoły (i nie tylko) stopień był najważniejszym argumentem. Dla znacznej większości nauczycieli — powiedzmy to sobie — dwójka jest antidotum na nieodrobioną zadanie lekcji, obrywa się ją za nie przyniesioną książkę, kręcenie w ławce albo wybiecie piłką szyby. Dwójka jest dobra na wszystko. Podobno na wyrobienie autorytetu również...

Z własnych lat szkolnych pamiętam nauczyciela, który nie stawiał dwójki. Potrafił tak wyłożyć, że siedzieliśmy z zapartym tchem i nie trzeba było się uczyć w domu.

Przed paru laty, kiedy jeszcze w Ministerstwie nie myślało o ograniczeniu drugoroczności, z podobną opinią spotkałam się w czasie rozmów z nauczycielami starszego pokolenia.

Projekt nowych zasad promowania też układał nauczyciele, tyle że z Ministerstwa. Szkoda, że rzadko i nieśmiało mówili o sporej liczbie dzieci z mikrouszkodzeniami, które trafiają do szkół. Dzieci te zawiadują życie medycynie. Są zupełnie normalne, lecz mniej zdolne, na skutek ewnych uszkodzeń i nawet gdy będą się bardzo starać zarobią czasem dwójkę.

Rodzice martwią się — co z najzdolniejszymi. Obniżą loty? Nawet jeżeli będą brali udział w olimpiadach przedmiotowych, to zanadto się na lekcjach. Może będą grali w „Master mind”?

Być może obniżenie wymagań pozwoli na właściwą selekcję i na studia trafią ci, którzy posjonowali się nauką z własnej, nieprzymuszanej woli? Ale może sensowniej byłoby nie obniżać wymagań, a stosować taryfę ulgową wobec słabszych, albo jeszcze lepiej, zlikwidować stopnie w ogóle?

W „walce o dwójkę” nauczyciele mają swoje racje, Ministerstwo swoje. A uczeń — straci czy skorzysta? A może są inne rozwiązania?

JOANNA STAWICKA

CO O TYM SĄDZICIE? Czekamy na Wasze listy do najbliższego porządku włącznie. Nasz adres: „Głos Wielkopolski” skrytka pocztowa 1074 60-959 Poznań.

Premier Szwecji przybywa z wizytą do Polski

Na zaproszenie prezesa Rady Ministrów PRL — Piotra Jaroszewicza, przybywa dzisiaj do Polski z oficjalną wizytą premier Szwecji — Thorbjörn Faellin.

Przewidywane rozmowy stanowiąc będą niewątpliwie impuls do pogłębienia konstruktynego dialogu, a tym samym wzbogacenia kontaktów polsko-szwedzkich. Obejmują one wszystkie istotne sfery: polityczną, ekonomiczną i kulturalną.

Na arenie międzynarodowej znane jest autentyczne zaangażowanie Szwecji w kontynuację polityki odprężenia, w urzeczywistnianie porozumień zawartych w Akcie Kończącym KBWE, w działania służące ograniczaniu zbrojeń. Polska ze

swjej strony — wspólnie z innymi krajami socjalistycznymi — jest konsekwentną rzeczniką idei rozszerzenia procesu odprężenia politycznego także na płaszczyznę militarną, położenia kresu wyścigowi zbrojeń.

Dla całokształtu stosunków polsko-szwedzkich wydarzeniem o randze szczególnej była wizyta, którą I sekretarz KC PZPR — Edward Gierk złożył w czerwcu 1975 r. w Szwecji. Przeprowadzone wówczas rozmowy oraz podpisane dokumenty i porozumienia, a zwłaszcza wspólna deklaracja i 10-letnia umowa o współpracy gospodarczej, przemysłowej i naukowo-technicznej przyczyniły się do dalszego zacieśnienia naszych więzi z korpusem państwa i Szwecji, dla innych państw strefy nadbałtyckiej i całego kontynentu europejskiego.

Dokończenie na str. 2

NIGDY BOMBY „N”!

Nie słabnie powszechny głos protestu

Nie słabnie powszechny głos społeczeństwa polskiego, domagający się całkowitego zrzeczenia przez zwolenników „zimnej wojny” z zamiarów produkcji broni nuklearnej. W zakładach pracy, instytucjach, w szkołach i w uczelniach — ludzie różnych

zawodów i środowisk społecznych opowiadają się za zagwarantowaniem wszystkim narodom podstawowego prawa do życia w pokoju i spokojnego ludzowania przyszłości; piętnują poczynania kół przeciwnych

Dokończenie na str. 2

Zakończenie obrad Komitetu Wykonawczego Pugwash w Warszawie

W Warszawie zakończyły się wczoraj dwudniowe obrady Komitetu Wykonawczego Pugwash. Dotyczyły one spraw organizacyjnych oraz działalności Pugwash w najbliższym okresie, związanej z ważnymi wydarzeniami i problemami międzynarodowymi.

Od dzisiaj do 15 bm. przedstawiciele światowego ruchu uczonych — Pugwash obradować będą na XXIX sympozjum w Zakopanem. (PAP)

Czytaj także „Odgłosy” na str. 2

W. Brytania w śniegu

London pokrył się w poniedziałek pięciocentymetrową warstwą kwietniowego śniegu. Białe puch nie topnieje, gdyż zarówno w stołecznej Wielkiej Brytanii, jak i w innych rejonach kraju, temperatura utrzymuje się w pobliżu zera.

krótko + krótko + krótko + krótko

Wybór E. Kulagi

Wczoraj rozpoczęła się w Genewie doroczna sesja Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ. Jej uczestnicy — delegaci z 32 krajów Europy oraz z Kanady i USA — będą omawiać problemy rozwoju współpracy gospodarczej, przemysłowej, handlowej, naukowo-technicznej i innej, zgodnie z załozeniami Aktu Kończącego konferencji w Helsinkach.

Na wstępie obrad państwa uczestniczące dokonały wyboru przewodniczącego Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ, którym został przedstawiciel Polski, wice minister spraw zagranicznych E. Kulaga.

Komunikat CSRS — RFN

11 bm., w drugim dniu oficjalnej wizyty w RFN, sekretarz generalny KC KPCZ, prezydent CSRS — G. Husak oraz kanclerz federalny RFN — H. Schmidt podpisali wspólne oświadczenie, w którym zawarto ocenę aktualnego stanu stosunków CSRS — RFN oraz stanowisko rządów obu państw na temat głównych problemów międzynarodowych.

Narada lekarzy

W Mińsku rozpoczęła się wczoraj narada specjalistów z krajów RWPG na temat przeszczepiania nerek. W naradzie biorą udział lekarze z Bułgarii, Czechosłowacji, NRD, Polski, Węgier i ZSRR. Delegaci poruszają szeroki krąg zagadnień związanych z problematyką przeszczepów.

Raport K. Waldheima

W nowojorskiej siedzibie ONZ opublikowano raport sekretarza generalnego tej organizacji — K. Waldheima, na temat realizacji ogłoszonego przez ONZ 10-lecia walki przeciwko rasizmowi i dyskryminacji rasowej. Okres ten stał się zainaugurowany w 1973 r. i trwać będzie do roku 1983.

Odroczenie rozmów

W Atenach podano oficjalnie do wiadomości, że rozmowy turecko-greckie w sprawie uregulowania spornych problemów między obu krajami, przewidziane na najbliższy piątek zostały odroczone na czas nieograniczony.

Wzorcowe osiedla w Poznaniu

Wczoraj rozstrzygnięto współzawodnictwo za rok 1977 o tytuł przodującego spółdzielczego osiedla w województwie poznańskim. Komisja powołana przez Radę Województwa Spółdzielni Mieszkaniowej w Poznaniu, spośród dużych osiedli najwyżej oceniła działania osiedli — Piastowskiego na Ratajach (Spółdzielnia Mieszkaniowa „Osiedle Młodych”) i Kosmonautów na Winogradach (Poznańska Spółdzielnia Mieszkaniowa) w Poznaniu. Oba te osiedla zdobyły równo pierwsze miejsca. Z mniejszych spółdzielni mistrzem została Wrzesińska Spółdzielnia Mieszkaniowa we Wrzesni.

Wszystkie te trzy osiedla wezmą udział w finale tego współzawodnictwa w skali kraju.

Warto przypomnieć, że w ogólnokrajowym współzawodnictwie za rok 1976 zwyciężyły Wrzesińska Spółdzielnia Mieszkaniowa i poznańskie — Osiedle Manifestu Lipcowego na Ratajach. (an)

od GŁOSU

Jakże aktualne są nadal treści tego dokumentu. W połowie kwietnia 1955 roku Albert Einstein i brytyjski fizyk Bertrand Russell, ogłosili apel do uczonych świata o wezwanie rządów swych państw do regulowania wszelkich kwestii spornych jedynie na drodze pokojowej. Manifest ów, którego współzysgnatariuszem był między innymi polski fizyk prof. Leopold Infeld, dał początek międzynarodowemu ruchowi naukowców na rzecz rozbrojenia i odprężenia, nazwanemu dwa lata później od kanadyjskiej miejscowości, w której odbyła się inauguracyjna konferencja — ruchem Pugwash.

Znaczący jest udział uczonych skupionych w Pugwash w kształtowaniu atmosfery sprzyjającej odprężeniu, wzajemnemu zrozumieniu i rozwijaniu współpracy między narodami i krajami. Niemal wszystkie najżywniejsze problemy i przedsięwzięcia związane z ograniczeniem wyścigu zbrojeń, przybierające często później formy wiążących porozumień między państwami (np. konwencja o zakazie rozwoju produkcji broni bakteriologicznej), stanowiły przedmiot debaty zgromadzenia. Opublikowana w ubiegłym roku deklaracja zawiera zdecydowany protest przeciw wprowadzaniu do arsenałów nowych rodzajów broni masowego rażenia, w tym bomby neutronowej. Od poniedziałku, przedstawiciele światowego ruchu uczonych obradują (po raz czwarty) w naszym kraju. Kluczowym tematem „polskiego” seminarium jest bezpieczeństwo i współpraca w Europie po konferencji belgradzkiej. Wierzymy, że głos, który popłynie za parę dni z Zakopanego zostanie uwzględniony, jak nieraz przedtem, przy podejmowaniu doniosłych dla pokojowej przyszłości naszego globu decyzji; mądrych i sprawiedliwych.

WIG

Po posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR

Huta „Katowice” szybko spłaca dług

Huta „Katowice” — największa polska inwestycja lat siedemdziesiątych — jest jednym z najbardziej przekonujących dowodów wielkich możliwości technicznych i sprawności organizacyjnej naszego przemysłu i budownictwa. Podziw muszą budzić — i powszechnie budzą — nie tylko tempo, w jakim realizowany jest ten olbrzymi obiekt produkcyjny, ale i umiejętności młodej załogi, która przyjmując z rąk budowlanych nowoczesne agregaty o wielkości dotychczas w naszym hutnictwie niespotykanej, potrafi szybko opanować skomplikowane procesy technologiczne i zgodnie z napiętym programem osiągać projektowane zdolności wytwórcze. Z informacji przedstawionych Biuru Politycznemu KC PZPR wynika, że w I kwartale br., podstawowe wydziały hut przekroczyły plany produkcji, uzyskując wyniki na poziomie bliskim projektowym zdolnościom wytwórczym. 9 kwietnia br. huta wyprodukowała milionową w tym roku tonę stali.

Tak więc Huta „Katowice” szybko spłaca gospodarce dług zaciągnięty na jej budowę. W 1977 r. — w pierwszym roku działalności eksploatacyjnej prowadzonej równolegle z zakrojonym na szeroką skalę procesem inwestycyjnym — dostarczyła ona krajowi produkcję wartości blisko 7 mld zł; w I kwartale tego roku — za prawie 3 mld zł.

Rosnące zapoczątkowany w połowie ubiegłego roku eksport Huty „Katowice”. W 1977 r. przyniósł on gospodarce 127 mln zł dewizowych; w I kwartale br. huta przeznaczyła już na eksport na rynki krajów kapitalistycznych półwyroby walcowane wartości 250 mln zł dewizowych.

W 1977 r. w Hucie „Katowice” opanowano technologię i wyprodukowano ponad 70 gatunków stali, a wśród nich trudnej technologicznie stali spawalnej o podwyższonej wytrzymałości. Rozpoczęto również produkcję stali do wyrobu blach okrętowych, które w listopadzie ubr. uzyskały atest polskiego rejestru statków; wykonano próbne partie stali na szyny kolejowe, które wytwarzać będzie budowana obecnie w Hucie „Katowice” walcownia duża.

W tym roku Huta „Katowice” wyprodukowała 4 mln ton stali, 3,2 mln ton półwyrobów oraz 660 000 ton gotowych wyrobów walcowanych. Uzyskanie takiego poziomu produkcji stało się możliwe dzięki wysiłkowi budowlanych i służb inwestycyjnych huty.

Uruchomienie w jesieni ubr. walcowni średniej — pierwszej w hucie walcowni wyrobów gotowych, pozwoliło lepiej zaopatrzyć kraj w drobne i średniej wielkości wyroby walcowane najpowszechniej stosowane w budownictwie (także mieszkaniowym) i do konstrukcji maszyn. Rozwój Huty „Katowice” umożliwia też zwiększenie produkcji wielu poszukiwanych wyrobów rynkowych, jak samochody, łodówki i inne urządzenia sprzętu gospodarstwa domowego.

Tak więc w sześć lat po rozpoczęciu budowy, Huta „Katowice” jest żywym, sprawnie działającym organizmem produkcyjnym. W tym roku kończy się ostatecznie pierwszy etap budowy, który zapewni pełną zdolność wytwórczą: 4,5 mln ton stali, 3,8 mln ton wyrobów wstępnie walcowanych i 2 mln ton tak potrzebnych krajowi wyrobów finalnych.

EWA ARTYMOWICZ

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

Dokończenie ze str. 1

Jej potrzeba dalszej koncentracji sił i środków na głównym placu budowy, a także przyspieszenia budownictwa mieszkaniowego i rozbudowy infrastruktury osiedlowej.

W kolejnym punkcie porządku Biuro Polityczne zapoznawało się z informacją o realizacji zadań związanych z koniecznością zwiększenia produkcji pszenicy i pszy. Biuro Polityczne oceniło pozytywnie dotychczasowe wysiłki w tej dziedzinie.

Podkreślono, że zwiększenie zbioru pszenicy stało się ważnym problemem w rolnictwie i wokół niego należy skoncentrować wysiłki producentów i całej służby rolnej. Przyspieszeniu winno ulec wdrażanie do praktyki rolniczej najnowszych zdobyczy nauki a także poprawa — w miarę istniejących możliwości — zaopatrzenia w maszyny. (PAP)

Poselskie spotkania na temat komitetów kontroli społecznej

W kraju odbyły się pierwsze spotkania poselskie z wyborcami poświęcone przedyskutowaniu projektowanych rozwiązań dotyczących komitetów kontroli społecznej, inicjatywa utworzenia których wysunięta została na II Krajowej Konferencji Partyjnej.

Propozycjom tym, jak informowaliśmy, poświęcony jest projekt nowelizacji ustawy o radach narodowych, niedawno zaprezentowany w Sejmie wstępnie — w pierwszym czytanu. (PAP)

Premier Szwecji przybywa do Polski

Dokończenie ze str. 1

Uzyskany już poważny postęp w rozwoju stosunków polsko-szwedzkich stworzył dobrą podstawę ich dalszego rozszerzenia i wzbogacenia o nowe formy, w tym w dziedzinie ekonomicznej o długofalowe, obopólne pozytywne przedsięwzięcia np. inwestycyjne, kooperacyjne i specjalizacyjne.

T. Faellidin urodził się w 1926 r. W młodości był przewodniczącym młodzieżowej organizacji Partii Centrum w okręgu Angermanland (północna Szwecja).

W 1958 r. wybrany został po raz pierwszy do parlamentu. Był m. in. wiceprzewodniczącym szwedzkiej grupy Unii Międzyparlamentarnej oraz członkiem kierownictwa Krajowego Urzędu Ochrony Środowiska.

W 1969 r. T. Faellidin został pierwszym wiceprzewodniczącym Partii Centrum, a w dwa lata później — przewodniczącym tej partii.

10 października 1976 r. stanął na

Premier Szwecji T. Faellidin
Fot. — CAF

członek rządu koalicyjnego trzech partii burżuazyjnych, sformowanego w wyniku wyborów parlamentarnych. (PAP)

NIGDY BOMBY „N”!

Dokończenie ze str. 1
odprężeniu i międzynarodowemu bezpieczeństwu.

Uczestnicy wieców protestacyjnych, spotkań i masówek wskazywają na wielkie niebezpieczeństwo związane z ewentualnym użyciem broni neutronowej, która — zastosowana w konwencjonalnych środkach walki — stwarza realne niebezpieczeństwo nuklearnej zagłady.

M. in. wczoraj w Fabryce Maszyn Rolniczych „Rofama” w Rogoźnie w czasie przerwy śniadaniowej na wiecu zebrała się licząca prawie 1000 osób pierwsza zmiana; zebrani transparentami i hasłami protestowali przeciwko antypokojowej polityce krajów NATO. Podjęto rezolucję, w której załoga „Rofamy” żąda poszanowania praw człowieka do życia i pracy w pokoju.

Wiece protestacyjne odbyły się także w Odlewni Żeliwa

Ciągliwego w Drawskim Młynie oraz Fabryce Konstrukcji Metalowych „Elbud” w Wieleńcu. (ryk)

W liście absolwentów Wydziału Prawa Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu skierowanym do Polskiego Komitetu Pokoju czytamy m. in. „Wojna i przygotowanie do niej u progu XXI wieku są zagrożeniem, wobec którego żaden człowiek — humanista, czy inżynier nie może i nie powinien przejść obojętnie. W okresie II wojny światowej, w obliczu totalnej zagłady narodu, która Polsce i innym krajom gotował hilezizm, m. in. wielu absolwentów poznańskiego uniwersytetu straciło życie, zamiast wzbogacać powszechny dorobek ojczyzny. Chcemy żyć i pracować w pokoju”. (zr)

W całym świecie nie ustają żądania wprowadzenia całkowitego zakazu nowej generacji

Kolejny list A. Moro

Wojna psychologiczna „czerwonych brygad”

W centrum zainteresowania znalazł się wczoraj w Rzymie nowy „list” Aldo Moro, przekazany przez terrorystów wraz z „komunikatem” „czerwonych brygad”. Obydwa teksty zostały przekazane w poniedziałek wieczorem redakcjom sześciu gazet włoskich w Rzymie, Genui, Mediolanie i Turynie.

Komunikat — piąty w ciągu ostatnich dwudziestu dni — jest swego rodzaju protokołem z „procesu”, jaki terrorysty prowadzą od trzech tygodni przeciwko Aldo Moro. Porywacze twierdzą, iż „w toku przesłuchań” więzień składa „zeznania” obciążające „reżim chadecki”.

„Czerwone brygady” formalnie dementują wiadomości o „tajnych pertraktacjach” w sprawie uwolnienia Moro, podkreślając, że pertraktacje takie muszą mieć charakter „publiczny”. Komunikat, pełen zwyczajowych pogroźek pod adresem chadeckich, zawiera również ataki przeciwko WPK.

Według zgodnej opinii władz śledczych, a także organów prasowych, wszystkich demokratycz-

nych partii włoskich, nie ulega wątpliwości, że list Aldo Moro stał na nim wymuszony przez porywaczy, stosujących wobec swojej ofiary nieludzkie tortury. Podkreśla się, że list roi się o błędów, w tym nawet ortograficznych, których nigdy Moro by nie zrobił.

Zdaniem wtorkowych gazet włoskich, ostatni list Moro świadczy, że terrorysty usiłują prowadzić wojnę psychologiczną, dając do dyskredytowania Moro, a za jego pośrednictwem — chadeckich, która pragną zmusić do upokarzających ustępstw.

Według ujawnionych w Rzymie informacji, ataki na polityków chadeckich, Benigno Zaccagniego i Francesco Cossiga, zawierał także „list” Aldo Moro z ubiegłej soboty, adresowany do rodziny porwanego. W liście tym przekazano m. in. żądanie terrorystów domagających się zwolnienia wszystkich odbywających kary więzienia członków „czerwonych brygad”. „List” kończy się apelem: „działajcie szybko, w przeciwnym razie będziecie winni mojej śmierci”. (PAP)

Wojska izraelskie rozpoczęły częściowe wycofywanie się z Libanu południowego

Wczoraj po południu zachodnie agencje prasowe doniosły z Libanu południowego, że oddziały wojsk izraelskich okupujące ten rejon rozpoczęły częściowe wycofywanie się z zajmowanych stanowisk.

Jak już informowaliśmy, Izrael zapowiedział kilka dni temu dwuetapowe, częściowe wycofanie swych oddziałów z południowego Libanu. Plan izraelski, który przewiduje po zostanie oddziałów Izraela w całej zachodniej części południowego Libanu, a także w niektórych strategicznych punktach w południowo-wschodniej części tego rejonu,

ignoruje rezolucję Rady Bezpieczeństwa, wzywającą Izrael do niezwłocznego i całkowitego wycofania jego wojsk z Libanu.

Obserwatorzy polityczni zwracają uwagę, że w ostatnich dniach Izrael znalazł się pod silną presją międzynarodowej opinii publicznej, która domagała się realizacji rezolucji Rady Bezpieczeństwa. Jednocześnie w depeszach z Bejrutu korespondenci zachodnich agencji prasowych piszą, że Tel-Awiv najwyraźniej zamierza zwrócić jak najdłuższy. Wczoraj żołnierze izraelscy wycofali się zaledwie z niewielkiego obszaru w południowo-wschodniej części Libanu, między innymi z miejscowości Rasza el Fuhar, położonej u podnóża góry Hermon. (PAP)

Teatr Polski z Poznania występował w Jugosławii

Z tournée artystycznego po Jugosławii wrócił do Poznania 49-osobowy zespół Teatru Polskiego. Uczestniczył on w XIX Festiwalu Małych i Eksperymentalnych Form Teatralnych w Sarajewie. Festiwal miał charakter krajowy, występy artystów poznańskich były imprezą towarzyszącą. W Sarajewie poznańscy pokazali „Hotel” z widowiskiem na potwora” piosarza jugosłowiańskiego Miodraga Zalića w reż. Romana Kordzińskiego i scenografii Zbigniewa Bednarowicza, a także monodram Josipa Pejakovića „Oj, żywocie!” w wykonaniu Jarosława Jordana. „Hotel...” został następnie za-

prezentowany jeszcze w Mostarze, Banja Luce i Zagrzebiu.

Występy poznańskiego teatru przyjęto w Jugosławii bardzo serdecznie. Wywołały one dyskusje w środowiskach twórczych, były filmowane przez kronikę filmową i telewizję. Prowadzone także rozmowy o dalszej współpracy teatrów jugosłowiańskich z teatrem z Poznania.

Ukazały się też bardzo pochlebne recenzje prasowe. Sarajewska gazeta „Oswobodzenie” pisała np.: „Teatr Polski z Poznania wykazał zainteresowanie naszą twórczością dramatyczną i osiągnął wspaniałe rezultaty i interesujące rozwiązania sceniczne pracując nad tekstem Zalića”. (bran)

Halny w Tatrach

Po dłuższym okresie pięknej słonecznej pogody, wczoraj zerwał się w Tatrach halny wiatr wlejący z prędkością 13 m/s; uleżył chłodem na wyciągi narciarskie. Na Kasprowym Wierchu zanotowano 2 stopnie mrozu i zamieć śnieżną; grubość pokrywy śniegu wynosiła 31 cm.

Rejon Kasprowego Wierchu jest właściwie jedynym terenem dostępnym dla turystów, gdzie jeszcze można pojeździć na nartach; toteż kolejka linowa jest od rana do wieczora oblegana przez miłośników narciarstwa. (PAP)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś w Wielkopolsce zachmurzenie duże i umiarkowane, z przelotnymi opadami deszczu lub deszczu ze śniegiem. Temperatura maksymalna od plus 6 do plus 8 stopni, minimalna od 0 do minus 2 stopni. Wczoraj o godz. 19 zanotowano w Kaliszu, Koninie, Lesznie, Pile i Poznaniu plus 13 stopni; ciśnienie 755,4 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Wojciech Nentwig

KRONIKA DNIA

REKTOR UNIwersYTETU W READING — GOŚCIEM UAM

Na zaproszenie rektora Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, prof. dr hab. Benona Miskiewicza w dniach 8-11 przebywa w Poznaniu rektor Uniwersytetu w Reading (Wielka Brytania) prof. Harry Pitt z małżonką. Prof. Pitt jest jednocześnie przewodniczącym Kolegium Rektorów Uniwersytetów Brytyjskich. Angielski gość zapozna się m. in. z działalnością Uniwersytetu im. A. Mickiewicza oraz z dotychczasowymi rezultatami współpracy obwodu uczelni, prowadzonej od listopada ubiegłego roku, po podpisaniu przez UAM i Uniwersytet w Reading porozumienia. (zr)

MIĘDZYNARODOWE SEMINARIUM STUDENCKIE

„Integracja gospodarcza w Europie a handel Wschód — Zachód” — to temat VI międzynarodowego seminarium studenckiego, które rozpoczęło się wczoraj w Szkole Głównej Planowania i Statystyki w Warszawie. W seminarium, zorganizowanym przez Radę Wydziałową SZEP przy Wydziale Handlu Zagranicznego SGPiS, bierze udział ponad 110 studentów uczelni ekonomicznych z 26 krajów Europy i Ameryki. (PAP)

Również dla indywidualnych nabywców

Giełda maszyn, materiałów, części

W Wielkopolskich Zakładach Gazownictwa i Górniczo-Naftnego w Poznaniu przy ul. Grobla 15 rozpoczęła się wczoraj dwudniowa giełda materiałowa pod hasłem „Zapoznajmy się z rynkiem i usługami”. Współorganizatorem giełdy jest poznański oddział Centrali Obrót Maszynami i Surowcami „Bomis”.

Oferta wartości około 35 mln zł obejmuje urządzenia gazownicze, wyroby hutnicze, armaturę przemysłową, artykuły metalowe, elektryczne, e-

lektrotechniczne, chemiczne, budowlane, papier, drewno, odpady poprodukcyjne oraz maszyny i urządzenia (z wyjątkiem obrabiarek do metalu).

Duże zainteresowanie giełdą wykazują nie tylko jednostki gospodarki uspołecznionej, lecz także drobna wytwórczość, rzemiosło oraz indywidualni nabywcy, którzy kupują m. in. części do kuchenek gazowych. Obroty w pierwszym dniu giełdy wyniosły około 1,5 mln zł. (gra)

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”

Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań.

Redaguje kolegium:

Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofta, Zbigniew Szumowski.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefon: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat red. naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85. Dział informacji 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Z treścią i terminem druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Kasprzaka—Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW

„Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręzciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc (26 zł), kwartał (78 zł), półroczna (156 zł). Indeks nr 35028 J-10

Bez tego regulatora...

WOJCIECH STASZEWSKI

POSTĘP I MY POSTĘP I MY

W pracowniach poznańskich naukowców

Koncert na ziemi rzadkie

Uwertura zabrzmiała cokolwiek anegdotycznie: przed mniej więcej ćwierćwieczem profesor Bogusław Borkowski, który kieruje Zakładem Ziem Rzadkich Instytutu Chemii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, poznał na Targach Poznańskich pewnego Hindusa. Zmierzył mu się wtedy, że zamierza rozpocząć badania nad pierwiastkami z grupy tzw. lantanowców i pozostałymi pierwiastkami ziem rzadkich, nie może jednak zdołać być materiału wyjściowego, na przykład piasku monocytoowego, który w Polsce nie występuje. Hindus przypomniał sobie, że w Indiach jest go pod dostatkiem i obiecał przysłać. Kiedy w Poznaniu zapomniano już o tej rozmowie, Ambasada Indyjska powiadomiła profesora, że w Warszawie oczekuje na odebranie kilku worków z jakąś dziwną zawartością.

W tak nieoczekiwany sposób rozpoczęła się przygoda grupy poznańskich chemików, z ziemiami rzadkimi rozegrana w iście koncertowym stylu. Po nieoczekiwanej uwerturze rozpoczęły się długotrwałe badania, które można porównać do wybiegania przez Kopcuszkę ziaren maku ukrytych w stosie popiołu, a potem — szczęśliwy, wielki finał.

W swoim gabinecie, w Collegium Chemicum, profesor Borkowski stojąc przy tablicy ma wykład o ziemiach rzadkich. Adiunkt — dr Krystyna Bańczyk, ilustruje ów wykład dowodami rzeczowymi: to — piasek „od Hindusa”, to — tlenek itru, (biały, jak mąka) tam — na korytarzu — podobne nieco do wielkich organowych piszczałek, szklane baterie, wypełnione przezroczystą cieczą w kolorze wody oraz brązowo-rdzawą zawartością o konsystencji przypominającej żelatynę. Ponad półtora naukowca, życiorysu profesora za pisaną została rozwiązywaniem tajemniczy wydział czystych tlenków lantanu, itru i skandu oraz prawie wszystkich spośród istniejących czernastych lantanowców. Dlaczego i dla kogo ten problem jest tak bardzo ważny?

Dawniej metaliczny stop pierwiastków ziem rzadkich, tzw. miszmetal używany był w hutnictwie do podnoszenia jakości stali, a także do wyrobu kamyczków do zapalniczek, zaś mieszanina tlenków tych pierwiastków służyła m. in. jako materiał do polerowania szkła. Z czasem zaczęto ich używać w procesie produkcji materiałów magnetycznych oraz do sy-

ntezy luminoforów, bez których nie byłoby odbiorników kolorowej telewizji. Dość szybko uporano się z barwaniami zieloną i niebieską, z czerwona zaś kłopoty trwały najdłużej. Okazało się, że do syntezy luminoforu, dającego luminescencję czerwona, najbardziej nadają się tlenki itru i europu, a jakość tej barwy jest tym wyższa, im tlenki są czystsze, czyli — im w nich mniej innych pierwiastków. W tej sytuacji najbardziej poszukiwane są tlenki o czystości 99,99 procent.

Opracowanie metody uzyskiwania takiego materiału nie jest wyłącznie trudnym problemem technicznym. To również poważne zagadnienie z naukowego i ekonomicznego punktu widzenia. Ponieważ w Polsce brakuje surowca wyjściowego (np. wspomnianego piasku monocytoowego), do dalszej przeróbki zdecydowano się sprowadzać koncentrat zawierający około 95 procent pierwiastka, obliczając, iż cena wyprodukowanego z niego jednego kilograma czystego tlenku itru wyniesie kilkakrotnie mniej niż trzeba płacić na rynkach zagranicznych za gotowy specyfik.

— Dlaczego otrzymywanie czystych tlenków pierwiastków ziem rzadkich jest tak bardzo złożonym problemem także, a może przede wszystkim dla naukowców?

Profesor Borkowski bierze do ręki kredę i kreśląc na tablicy symbole pierwiastków ziem rzadkich wyjaśnia, że największą ich wspólną cechą jest ogromne podobieństwo chemiczne. W minerałach najczęściej występują one razem, stąd też nielato jest wydzielić z tej mieszaniny. Jest to również — jak nietrudno się domyślić — jedna z głównych przyczyn wysokich cen czystych preparatów.

Obecnie na świecie stosuje się dwie grupy metod rozdzielania pierwiastków ziem rzadkich. Metody ekstrakcyjne pozwalają wprowadzić na szybkie przesortowanie większych ilości minerału, ale stopień czystości tlenków nie jest zadowalający a palność odczynników organicznych czyni te metody niebezpiecznymi. Druga grupa metod nazywanych jonowymiennymi (za opracowanie modyfikacji jednej z nich profesor Borkowski otrzymał patent) wymaga wprowadzić znacznie więcej czasu, ale za to stopień czystości jest bardzo wysoki. Zakład Ziem Rzadkich w UAM należy do grupy trzech polskich placówek naukowych, które specjalizują się w tym zakresie (obok Instytutu Badań Jądrowych w Warszawie oraz Uniwersytetu im. Marii Skłodowskiej-Curie).

W Poznaniu opracowano metody otrzymywania prawie wszystkich tlenków pierwiastków ziem rzadkich, o idealnej

niemal czystości 99,99 procent, a następnie wypróbowano je, uruchamiając produkcję doświadczalną na korytarzu w jednym ze skrzydeł budynku Collegium Chemicum przy ulicy Grunwaldzkiej. Wprawdzie tylko na skalę wielkolaboratoryjną, ale z takim powodzeniem, że od biorcami produktów został przemysł materiałów żyromagnetycznych oraz przedsięwzięcie „Polskie Odczynnik Chemiczne”, zaś metodę wpisano do Księgi Czynów i Osiągnięć Nauki Polskiej.

Zespół profesora Borkowskiego opracował także nową, jonowymienną metodę otrzymywania tlenku europu, który połączony z itrem umożliwia produkcję doskonałego luminoforu barwy czerwonej dla odbiorników kolorowej telewizji. Jeżeli roczne zapotrzebowanie tlenku europu dla tych celów obliczono na 50 kilogramów, zaś cena jednego (!) kilograma tego preparatu na rynkach zagranicznych wynosi około 70 000 dolarów, łatwo obliczyć wielkość dewizowych oszczędności po uruchomieniu produkcji na skalę przemysłową oraz otwierające się możliwości eksportowe.

Pora na wielki finał tego „organowego” koncertu o ziemiach rzadkich. Odbędzie się on w Luboniu, w tamtejszych Poznańskich Zakładach Nawozów Fosforowych, z którymi zespół profesora Borkowskiego współpracuje od dawna. Przedsiębiorstwo będzie produkowało tlenki obywateli pierwiastków: itru i europu. Obliczono, że aparatura potrzebna do wytworzenia rocznie siedmiu ton pierwszego z tych preparatów będzie kosztować mniej niż jego cena. Jest to więc inwestycja bardzo opłacalna. Jeszcze mniejsze są koszty wytworzenia czystego tlenku europu. Metoda opracowana w Zakładzie Ziem Rzadkich jest bardzo prosta i — poza importowanym surowcem — wymaga tanich odczynników oraz niewielkich środków na zbudowanie i zainstalowanie aparatury. W Luboniu trwają już przygotowania do rozpoczęcia produkcji obywateli preparatów poszukiwanych przez przemysł krajowy. Podpisano umowę z wykonawcą, który w przyszłym roku przystąpi do dzieła i najpóźniej w 1980 roku rozpocznie pracę nowy wydział „Fosforów”.

ZYGMUNT ROLA

Wejście w trzeci wiek

Starość jest problemem nurtującym nas bardziej niż jakiegokolwiek inne zagadnienie. Przez wiele lat żmudnych badań gerontologicznych poznaliśmy tajniki przedłużania życia zwierząt o 25—40 procent, nie nauczyliśmy się jednak oddziaływania na kod genetyczny długowieczności ludzkiej.

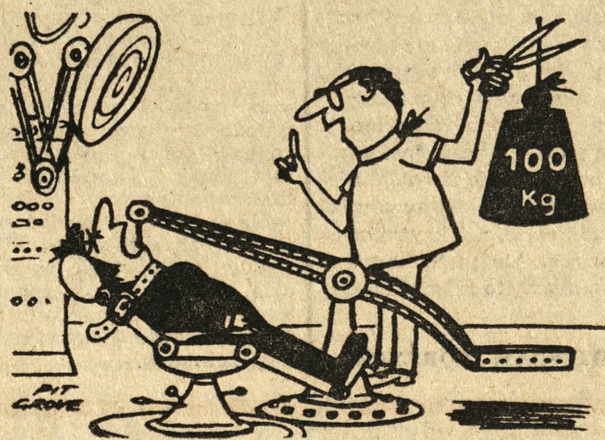
Kilka lat temu Laboratorium Gerontologii Społecznej Akademii Nauk Medycznych ZSRR przeprowadziło bardzo dokładne badania 40 000 długolatków. Cały kraj podzielono na strefy, przynależąc palnie pierwszeństwa górą Kaukazu. Dzielnicy azerbejdżańscy i abchazy staruszkowie, żyjący w sprzyjających warunkach klimatycznych, wyróżniają się tym, że rzadko zmieniają typ zajęć, żywią

się bardzo racjonalnie, nie nadużywają alkoholu i tytoniu, prawie nie rozwodzą się. Na podstawie badań doszliśmy do wniosku, że stary człowiek, aby zachować formę, winien przeżywać mniej negatywnych stresów, żyć się dobrze, choć nie za obficie.

Dla obywateli tzw. trzeciego wieku tworzy się obecnie w ZSRR cała sieć specjalnych zakładów zbiorowego żywienia, uwzględniających dietetyczne receptury, a także sklepy zaopatrywane w produkty niskokaloryczne o ograniczonej zawartości tłuszczów i cukrów prostych.

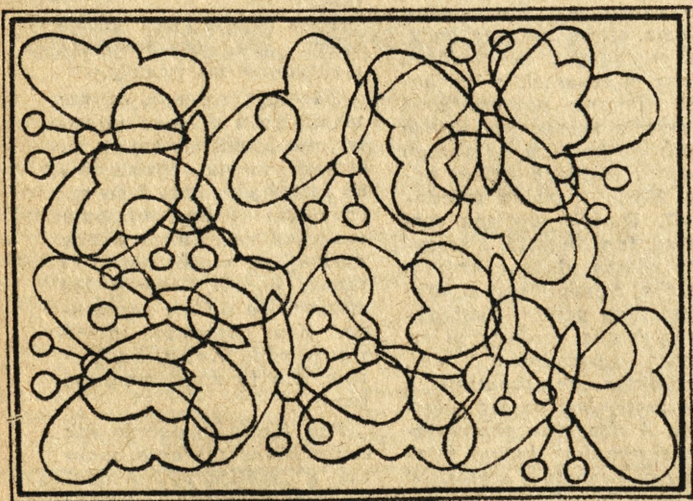
DYMITR CZEBOtarew
dyrektor Instytutu Gerontologii ANM ZSRR

HUMOR I SATYRA



— Proszę się nie bać, stosujemy najnowsze metody usuwania zębów.

Zadanie logiczne



Przedstawiamy sprawdzian spostrzegawczości. Prosimy przypisać sobie rysunkowi i odpowiedzieć na pytanie: ile motyli w tak niezwykły sposób zostało przedstawionych przez autora.

Janusz Ciupiński

Od 1955 roku, kiedy pojawił się na morzach pierwszy okręt wojenny z napędem jądrowym „Nautilus”, rozwijający pod wodą szybkość 40—50 kilometrów na godzinę, atomistyka morska znacznie się rozwinęła. Innymi jednak prawami rządzi się atom pod pokładem okrętów wojennych, a inni mi w przypadku statków cywilnych. Koszty budowy atomowej cywilnej, wielkość jego załogi i ostateczne wyniki ekonomiczne rejsów, odgrywają rolę podstawową. Kryterium takim podlegał zbudowany w roku 1959 radziecki lodotłacz „Lenin”, amerykański statek towarowo-pasażerski „Savannah” oddany do eksploatacji w roku 1962, zachodnoniemiecki masowiec „Otto Hahn”, który wyszedł po raz pierwszy w morze w roku 1968 oraz japoński drobnicowiec „Mutsu”, który usiłowało wprowadzić do eksploatacji w roku 1975.

Nie wszystkie te atomowce zdały jednak praktyczny egzamin. Zbudowany kosztem 100 mln dolarów „Savannah” okazał się np. wysoce nierentowny.

Nie pomogły państwowe subwencje i likwidacja luksusowych kablin pasażerskich. Po kilku latach eksploatacji, w czasie których statek przebył 330 000 mil morskich i zużył 50 kg wzbogaconego uranu, armator zdecydował się odstawić go do rezerwy. W roku 1970 wymontowano zeń reaktor i w macierzystym porcie Savannah uwieczniono na przyszłowiowy sznurku. Podobny los spotkał japoński atomowiec „Mutsu”, który już w pierwszym rejsie miał radioaktywny wyciek, aż tysiącokrotnie przekraczający dopuszczalną normę. Po długotrwałych parypetach, w czasie których opuściła go znaczna część załogi, a porty japońskie wytrwale broniły mu schronienia — dotarł wreszcie do macierzystego Mutsu, gdzie opuszczony stał do dnia dzisiejszego. W eksploatacji znajduje się natomiast „Otto Hahn”, który ma już za sobą ponad 500 000 mil morskich, ale i ten atomowiec pływający pod banderą RFN, jest wysoce nierentowny.

Jedynym autentycznym sukcesem technicznym i eksploatacyjnym cywilnych statków atomo-

Kiedy w kosmosie powstaną fabryki?

Założa orbitalnego zespołu „Salut-6” — „Sojuz-27” przeprowadziła m. in. serię eksperymentów z dziedziny technologii kosmicznej. Ostateczne wnioski z tych eksperymentów będzie można wyciągnąć dopiero po dostarczeniu na Ziemię uzyskanych w kosmosie materiałów i ich dokładnym zanalizowaniu. Warto tu jednak przypomnieć prace badawcze, które poprzedziły te najnowsze doświadczenia i dowiodły możliwości dokonywania rozmaitych operacji technologicznych podczas lotu kosmicznego.

Tak więc na pokładzie radzieckich i amerykańskich pilotowanych pojazdów kosmicznych wykonywano eksperymenty z zakresu nagrzewania i topienia metali. W październiku 1969 r. na statku „Sojuz-6” po raz pierwszy wykonano w kosmosie spawanie i cięcie metali, co w istocie zapoczątkowało technologię kosmiczną. W 1973 r. astronauta amerykański na pokładzie stacji orbitalnej „Skylab” badał roztopione metale i stopy w stanie nieważkości.

Podczas wspólnego lotu „Sojuz-Apollo” zrealizowano eksperyment technologiczny, którego celem było topienie, a następnie ochładzanie rozmaitych stopów. Uczony interesowały cechy, nabywane przez stopy w stanie nieważkości. Chodzi o to, że dzięki nieważkości utrzymującej się stale w komorach pojazdu kosmicznego, poruszającego się po orbicie okołoziemskiej, można tam łączyć substancje różniące się od siebie pod względem gęstości i otrzymywać z nich jednorodne mieszaniny. Nie rozwarstwiają się one, jak to się dzieje na Ziemi, i nawet najlżejsze cząstki, w tym również gazowe, nie wydobywają się na powierzchnię, a ciężkie — nie opadają na dno.

Tak na przykład wprowadzając gaz do roztopionego metalu i mieszając ze sobą te dwa składniki, a następnie poddając tę mieszaninę chłodzeniu, można otrzymać pienisty metal, w którym pęcherzyki gazu rozmieszczają się równomiernie. Tego rodzaju „pianometal” jest trwalszy od najlepszej stali, a pod względem lekkości może konkurować z drewnem.

Obok stanu nieważkości występują w kosmosie siły oddziałujące korzystnie na ciecze i roztopione metale, takie jak siła napięcia powierzchniowego i przychepność cieczy do ścianek naczyń. W warunkach nieważkości dzięki działaniu tych czynników rozlana ciecz natychmiast tworzy niemal idealną kulę, podobnie jak się to dzieje na Ziemi z rtęcią.

Rezultat ten będzie można wykorzystać do odlewania idealnie okrągłych kulek do łożysk. Jeśli zaś do kropli płynnego metalu wprowadzimy porcję gazu, a następnie ochłodzimy tę kroplę, to otrzymamy kulkę wewnątrz pustą. Kulka taka jest wielokrotnie trwalsza od kulki pełnej, toteż „długowieczność” łożysk wykonanych z pustych kulek okaże się 5—8 razy większa od tradycyjnie stosowanych.

W warunkach nieważkości można dokonywać topienia bez jakiegokolwiek pojemników, dzięki czemu staje się zbędne sporządzanie form odpornych na wysokie temperatury. Będzie m. in. możliwe wytwarzanie szkła z tlenków tytanu, cyrkonu i in. Szkło uzyskane z tych trudno topliwych tlenków będzie miało cenne właściwości optyczne. Na Ziemi nie sposób wyprodukować takie szkło, ponieważ nie dysponujemy materiałami do wytwarzania form o niezbędnym stopniu żaroodporności.

Dokonując zdalnie topienia materiałów prądami wysokiej częstotliwości, promieniami elektronowymi bądź skupionymi w soczewce promieniami słonecznymi, a więc nie dotykając tych materiałów elementami grzejnymi lub ogniotrwałymi okładziną formy, można uzyskać metale i stopy o absolutnej czystości.

Zjawisko to ma szczególne znaczenie dla technologii uzyskiwania dużych sztucznych kryształów nie zanieczyszczonych żadnymi domieszkami. Zapotrzebowanie na takie kryształy jest już dziś znaczne i stale rośnie. Sferę ich zastosowania stanowią półprzewodniki i tranzystory, elektroakustyka, optyka, produkcja materiałów o wyjątkowej trwałości i wiele innych.

Oczywiście, przed technologią kosmiczną stoją wiele problemów, których rozwiązanie wymaga licznych eksperymentów i prac teoretycznych.

Technika ziemiska przygotowuje się już do rozwoju w kosmosie produkcji zakrojonej na szeroką skalę. Pomocne jej w tym będą niektóre eksperymenty przeprowadzane na pokładzie zespołu „Salut-6” — „Sojuz-27”.

Można sądzić, że w niedalekiej przyszłości powstaną na orbitach okołoziemskich zakłady przemysłowe, wytwarzające rozmaite materiały, aktywne chemiczne preparaty oraz części do używanych na Ziemi maszyn i urządzeń. I nie są to bynajmniej prognozy oparte na fantazji, lecz na rzeczywistości dnia dzisiejszego.

JURIJ ZAJCEW

Atom

wą flotę lodotłaczów. W lutym 1976 roku wśród lodów północnej drogi morskiej rozpoczął więc służbę nowy atomowiec „Arktika”. Zbudowany w Leningradzie jest znacznie większy od swego poprzednika. Zainstalował na nim silniki atomowe większej mocy (75 000 KM), które poruszają trzy ogromne śruby napędowe o wadze 50 ton i średnicy 6 metrów każda. Te wałory umożliwiły im dotarcie 17 sierpnia ubr. do Bieguna Północnego. Niedługo potem do eksploatacji wszedł sióstrzany statek „Arktika” — n/s „Sybir”. W ten sposób już trzy atomowce pracują wśród lodów północy.

Mimo nie najlepszych doświadczeń z eksploatacją atomowców wiele państw tćkie statki zamierzają budować i eksploatować. We Włoszech ma to być statek ocea-

wych jest więc długa służba ra dziecięcego lodotłacza „Lenin”, torującego wśród lodów północy drogę frachtowcom obsługującym syberyjskie porty ZSRR. Największe dotąd lodotłacz pólnocnej drogi morskiej „Moskwa” i „Leningrad”, zabierając po 6 000 ton paliwa, już po 40—50 dniach pracy ponownie zawiązać musiały do portu. „Lenin” natomiast zużywa 45 gramów paliwa na dobę, zaś jednorazowy ładunek wzbogaconego uranu pozwala mu całe miesiące nie zaglądać do żadnego portu. W razie potrzeby może on trzykrotnie nawet opłynąć non stop kulę ziemską. Inną cechą pozytywną tego atomowca jest to, że w przeciwieństwie do lodotłaczy motorowych nie jest on narażony na ewentualność zamarznięcia wśród lodów i w związku z tym długotrwałego dryfu po Oceanie Lodowatym. Trzy reaktory atomowe „Lenina” mogą ogrzać takie ilości wody, które są w stanie zapobiec zamarzaniu, nawet w czasie największych mrozów.

W oparciu o doświadczenia „Lenina”, Związek Radziecki postanowił rozwinąć swoją atomo-

POSTĘP I MY POSTĘP I MY

W zakładach „Centry“

Komputer „gospodarzem“ materiałów i surowców

Gospodarka materiałami i surowcami ma niebagatelne znaczenie dla każdego przedsiębiorstwa. Racjonalne ich wykorzystanie przynosi zakładowi spore korzyści, nadmierne zaś zużycie lub zbędne zapasy — powodują straty. Ważne jest więc prowadzenie szczegółowej ewidencji materiałów, rozliczeń ich zużycia oraz okresowych analiz.

W Poznańskich Zakładach Elektrochemicznych „Centra“ do świadczenia usług na rzecz gospodarki materiałowej wprężono komputer. A zaczęło się tak. Produkcja zakładów nabierała coraz większych rozmiarów, z czym wiązało się rosnące zużycie materiałów, mnożyły się dokumenty. Wnikliwe analizowanie co miesiąc około 10 000 dowodów obrotu materiałowego i dwukrotnie więcej kartotek magazynowych, przekraczało możliwości powołanych do tego celu służb; ich pracownikom niewiele pozostawało czasu na wykonaniu najpilniejszych czynności rachunkowych i ewidencyjnych.

Postanowiono więc uwolnić rachmistrzów od balastu rachunków i monotoni czynności. Chodziło o wprowadzenie nowoczesnej techniki pracy biurowej, gwarantującej szybkość, kompleksowość i racjonalność gospodarki materiałowej. Ułatwiła to informatyka.

Grupa entuzjastów elektrochemicznej techniki obliczeniowej z Emilią Bonk, Krystyną Krysztofiak, Bogusławem Hundertem oraz Jerzym Słowińskim — kierującymi obecnie Ośrodkiem Informatyki Przemysłu Elektrochemicznego „Centry“, opracowała i wdrożyła system pod nazwą „Gospodarka materiałowa“.

Najogólniej biorąc — zastąpił on prowadzone tradycyjnymi metodami ewidencjonowanie i księgowanie materiałów, wykonywane w tym celu rozmaite urządzenia i maszyny cyfrowe, która w sekundzie wykonuje to, co rachmistrz robi około 400 godzin.

W „Centrze“ system informatyczny składa się z kilkudziesięciu ze sobą powiązanych programów, z których każdy, to logiczny układ setek lub tysięcy „rozkazów“, napisanych w języku zrozumiałym dla komputera. Ten zaś przetwarza treść danych na potrzeby różnych działów zakładu i jej kierownictwa. W rozmaitych układach i przekrojach, według określonych tematów.

Zlikwidowano dzięki temu centralną kartotekę materiałową oraz ilościowo-wartościową. Funkcje ich przejęła „Odra 1305“ z Zakładu Elektrochemicznej Techniki Obliczeniowej, z którym PZE od lat współpracuje. Komputer udziela odpowiedzi na pytania, dotyczące stanu materiałów w magazynie, ich zużycia i zakupów, rozlicza każde zlecenie i podlicza koszty surowców wykorzystanych przez poszczególne jednostki produkcyjne. Bieżąco też wskazuje materiały, które zalegały w magazynach, od dłuższego czasu nie znajdując wykorzystania. Nadto komputer — wyręczał magazynierów — sporządza raporty dla działu zaopatrzenia, a — za innych pracowników — sprawozdawczość dla Głównego Urzędu Statystycznego.

System — ciągle jeszcze doskonalony w ośrodku informatyki — dostarcza około 80 analizy i syntetycznych zestawień o charakterze gospodarki w zakładach. Odbiera się to bardzo szybko. Nie dawno dokonano przeceny około 700 materiałów, wybrano około 4 000 dokumentów obrotowych i naniesiono na nie nowe ceny. Wszystko zaledwie w półtorej godziny, nie licząc prac przygotowawczych.

Zastosowanie nowoczesnej techniki zaoszczędziło wymagania

co do rzetelności danych, wprowadzonych do komputera. O ile jednak w pierwszym okresie wdrażania systemu liczb błędnych dokumentów przekraczała 10 procent, o tyle obecnie jest ona bardzo minimalna; to rezultat starannejszego przygotowania materiałów do przetwarzania, lepszych kwalifikacji osób wystawiających owe dokumenty.

Jeszcze niedawno wielu w „Centrze“ wątpiło w celowość wprowadzenia elektronicznej techniki obliczeniowej. Teraz z zadowoleniem i aprobatą wyrażają się o dokładnych, kompleksowych i estetycznych zestawionych wynikach gospodarki materiałami, które przygotowuje komputer. Informatyka zyskała należne sobie miejsce.

— Dzięki komputerowi — mówi kierowniczka sekcji księgowości materiałowej PZE, Barbara Ziolińska — potrzebne dane otrzymujemy szybciej i są one dokładniejsze niż sporządzane poprzednimi metodami. — Umożliwiają też dużo większą wykrywalność błędów. Nie wyobrażam sobie powrotu do tradycyjnej techniki obliczeń.

W zakładowym ośrodku informatyki opracowano ponadto i wdrożono system technicznego przygotowania produkcji. Wprowadza się obecnie system, który umożliwi bardziej racjonalne zatrudnienie kadr, w opracowaniu natomiast jest system gospodarki wyrobami gotowymi. Przygotowuje się również symbolikę, która wyeliminuje anonimową odpowiedź działu na materiały zgromadzone w przedsiębiorstwie. Można wówczas będzie imiennie ustalić odpowiedzialność np. za powstanie nadmiernych zapasów magazynowych.

PIOTR BOROWICZ

Problemy motoryzacji

Jak oszczędzać benzynę?

Pytanie: ile benzyny pali twój samochód? — powoli przestaje być prywatną sprawą szczęśliwych posiadaczy czterech kółek. W wielu krajach myśli się już nad zobowiązaniem producentów pojazdów do podawania prawdziwych a nie teoretycznych danych dotyczących zużycia paliwa. Dąży się też do tego, aby stopniowo ograniczać produkcję pojazdów żłopających benzynę, jak przy słowiowy smok.

A u nas? — Czy zdajemy sobie sprawę z tego, że w ciągu najbliższych 10 lat bramy fabryk opuści ponad 3 miliony samochodów osobowych? A więc, przeszło dwa razy więcej — niż jeździ w tej chwili po drogach. Trzeba jeszcze dodać do tej sumy autobusy, samochody ciężarowe, traktory oraz motocykle i motorowery wyprodukowane w tym samym czasie. Wniosek jest tylko jeden: **zapotrzebowanie na benzynę i olej napędowy wzrośnie w zastraszającym tempie.**

Krajowe wydobycie ropy w 1976 roku wyniosło zaledwie 455 000 ton, a import — ponad 15 milionów ton. Tak więc, aż 97 procent ropy pochodziło z importu. I wszystko wskazuje na to, że import ten będzie jeszcze większy. Dochodzą do tego kolejne fakty, wynikające z niedawnego komunikatu o zmianach cen materiałów pędnych. Chodzi o strukturę importu ropy. Zakupów tego surowca w coraz większym stopniu musimy dokonywać w krajach strefy dolarowej. Udział dostaw ropy naftowej z tych państw wzrósł z 4,5 procenta w 1973 roku do ponad 21 procent w 1977 roku, a więc prawie pięciokrotnie. Tylko w bieżącym roku na zakup ropy naftowej trzeba będzie wydać około 4,5 miliarda złotych dewizowych.

Czy krajowe zaplecze naukowo-techniczne nie stać na rozwiązania umożliwiające obniżenie zużycia paliw? Jedno, co na razie można stwierdzić na pewno: zagadnieniem tym zajmują się głównie hobbysci. Świadczą o tym podawane przez prasę informacje o nowych udoskonaleniach wydatnie obniżających zużycie paliwa.

Mamy wiele placówek naukowo-badawczych z potężnym Przemyslowym Instytutem Motoryzacji na czele. Czyżby zatrudnieni tam naukowcy nie mogli potraktować serio tak „błahego“ problemu?

Weźmy na przykład „sprawę“ zapłonu elektronicznego już od dawna stosowanego przez renomowane firmy motoryzacyjne. Kilka lat temu zakłady „Unitra-Warel“ w Warszawie zaproponowały opracowanie takiego zapłonu.

Projekt ten spotkał się jednak ze stanowczą ripostą przedstawicieli przemysłu motoryzacyjnego. Twierdzili oni, że nie ma istotnych różnic w zużyciu paliwa przy stosowaniu zapłonu klasycznego i elektronicznego. I... trzeba im przyznać rację. Tyle tylko, że taki wniosek można wysnuć na podstawie badań laboratoryjnych. Inaczej jest w praktyce, w trakcie normalnej eksploatacji. Zapłon klasyczny, po pewnym czasie rozregulowuje się co powoduje wzrost zużycia paliwa. Wady tej nie ma zapłon elektroniczny. Posiada on nawet dodatkową zaletę — o wiele łatwiej jest uruchomić silnik na mrozie, ponieważ większa jest energia iskry.

Jak duże jest to udogodnienie, mogli się o tym przekonać, właśnie tej zimy, posiadacze „Fiatów“ mający ogromne kłopoty z zapaleniem silnika.

Tak więc sprawa elektronicznego zapłonu upadła. Miejmy nadzieję, że tylko na razie i Przemysłowy Instytut Motoryzacji zajmie się na serio tym problemem.

Nie jest to jednak kres możliwości podejmowania działań mających na celu zmniejszenie zużycia paliwa w samochodach osobowych. Dla specjalistów nie jest tajemnicą, że ilość spalanej benzyny zależy od jeszcze wielu innych czynników, między innymi i od tego jak przebiega proces spalania paliwa. Tu kryją się największe możliwości. Gdyby udało się podwyższyć procent całkowitego spalanej benzyny, wtedy można by osiągnąć znakomite efekty. Na razie sprawniejsze tego procesu jest daleka od ideału. Aby ją podwyższyć konieczna jest współpraca nie tylko mechanika, elektronika, chemika lecz i... specjaliści od aerodynamiki.

Znam paru naukowców i lotników, zajmujących się prywatnie zmniejszaniem zużycia benzyny. Jako ludzie mający w małym palcu tak czcigodną dziedzinę nauki, jaką jest aerodynamika, niezbyt pochlebnie wyrażają się oni o kształtach karoserii naszych samochodów. Problem ten dotyczy również autobusów i samochodów ciężarowych. A wiadomo przecież, że wraz ze wzrostem prędkości rośnie jednocześnie opór powietrza, co powoduje zwiększenie zużycia benzyny. Pokazywano mi również filtr powietrza, który — jak zapewniał mnie jego twórca — umożliwia zmniejszenie zużycia benzyny o prawie 10 procent. Jest więc, tych możliwości, niemało i sadzę, że najwyższa pora, aby się nimi poważnie zająć.

WITOLD DOMAGAŁSKI

O czyste powietrze nad uzdrowiskiem

Opracowany został program ochrony środowiska w Busku-Zdroju przewidujący m. in. likwidację małych kotłowni i wybudowanie centralnej ciepłowni dla miasta i uzdrowiska. Dzięki temu zmniejszy się zapylenie okolicy i można będzie zaoszczędzić wiele ton węgla. Planuje się też budowę obwodnicy zachodniej, która wyeliminuje ruch pojazdów z rejonu uzdrowiska.

Program realizowany będzie etapami. W pierwszym etapie nastąpi budowa centralnej kotłowni, która obsługiwać będzie także zakłady przyrodolecznictwa w uzdrowisku i sanatoria. Dopiero wówczas zlikwidowana zostanie kotłownia w uzdrowisku, która od wielu lat zapyla park zdrojowy. PAP



Helikoptery na usługach służby zdrowia

Coraz częściej używa się lotniczych środków transportu podczas ratowania chorych. W Związku Radzieckim pacjentów wielokrotnie przewożą helikoptery. Medyczne pogotowie lotnicze działające przy centralnym szpitalu klinicznym w Tbilisi wykonuje rocznie około 4 000 lotów, docierając do oddalonych od miast rejonów republiki.

Fot. — CAF

Badanie środków dezynfekcyjnych w poznańskiej AM

Rozwój hodowli wielostadnej, w ostatnich latach obserwowany również w naszym kraju, stwarza większe niż w małych gospodarstwach zagrożenie epidemiologiczne. Skuteczności ich zapobieganiu sprzyja stosowanie środków dezynfekcyjnych. Polskie lecznictwo weterynaryjne dysponuje coraz skuteczniejszymi preparatami, a jedna z placówek naukowych, które sprawdzają ich wartość, jest Zakład Mikrobiologii Farmaceutycznej Instytutu Biologiczno-Farmaceutycznego Akademii Medycznej w Poznaniu, kierowany przez prof. dr. Włodzimierza Kędzię.

W tej niewielkiej placówce naukowej przeprowadzono badania skuteczności działania przeciwbakteryjnego, przeciwwirusowego i przeciugrybicowego jodoformu — nowoczesnych środków dezynfekcyjnych z grupy Incodiny, Polidyny i tzw. czwartorzędowych związków amoniowych, stosowanych z dużym powodzeniem w profilaktyce zakażeń hodowli wielostadnych. Są one wypróbowywane w dużych państwowych gospodarstwach rolnych w Objezierzu, Kaźmierzu i Wojnowie, współpracujących z Zakładem Mikrobiologii Farmaceutycznej. Dzięki dotychczasowym badaniom ustalono, że jodoformy produkowane przez Zjednoczone Zakłady Gospodarcze w Górze Kalwarii koło Warszawy są bardzo skuteczne w zapobieganiu zapalenia płuc u cieląt, biegunk u prosiąt i zakażeń u ptactwa. Stosowanie tych środków umożliwiło obniżenie śmiertelności u cieląt o osiem procent w skali rocznej, a wyeliminowanie grzybic u bukatów pozwoliło zaoszczędzić około 3 milionów złotych.

Obecnie opracowywane są nowe preparaty dezynfekcyjne do użytku w hodowli wielostadnej, których wartość także oceniana jest w poznańskiej placówce (w Polsce produkowana będzie Betadina, środek z grupy jodoformów, używany w Stanach Zjednoczonych do odkażania statków kosmicznych). Zakład Mikrobiologii Farmaceutycznej AM współpracuje w zakresie tych poszukiwań z moskiewskim Instytutem Dezynfekcji i Sterylizacji, angielskim Uniwersytetem w Birmingham oraz z placówką naukowo-badawczą NRD w Greiswaldzie. (Zr)

„Fiat 126p“ pod lupą

Naukowcy z Politechniki Świętokrzyskiej przeprowadzają badania seryjnych „Fiatów 126p“ w celu opracowania programu optymalnej eksploatacji tych popularnych pojazdów. Badania prowadzone są w porozumieniu z 50 użytkowników samochodów i Stacją Obsługi Polskiego Związku Motorowego w Radomiu. Radomska placówka PZMot dysponuje autoryzowaną stacją „Fiat 126p“. Stacja wyposażona jest w stanowiska diagnostyczne do badań poszczególnych zespołów małego „Fiata“. PAP

ROZWIĄZANIE ZADANIA LOGICZNEGO

Na rysunku znajduje się 11 motyli.

pod pokładem

650 000 ton, w Wielkiej Brytanii kontenerowiec, w Ludowych Chinach masowiec. Budowę atomowej bazy wielorybniczej i podwodnych statków handlowych oraz naukowo-badawczych planuje się w ZSRR. Szeroką siłownią atomową do zastosowania na różnych statkach służby cywilnej do roku 1982 przygotowują USA.

Jednocześnie wobec kilkakrotnie wyższych kosztów budowy atomowej czyni się intensywne wysiłki, aby je obniżyć. Dotyczy to głównie siłowni jądrowych, do budowy których używa się tańszych materiałów konstrukcyjnych i paliwa jądrowego o niskim wzbogaceniu. Wobec stałego podnoszenia cen ropy naftowej tym bardziej zwiększa się zainteresowanie armatorów zastosowaniem energii jądrowej w żegludze.

Zdaniem najbardziej nawet pesymistycznie nastrojonych eks-

pertów atomowych i fachowców, jeszcze przed rokiem 2000 po morzach i oceanach naszego globu pływać będzie obok pokonanej już floty atomowców wojennych wiele różnego rodzaju statków handlowych z napędem jądrowym.

Specjaliści przewidują, że udział napędu jądrowego w światowej flocie towarowej wzrośnie do 2 procent w 1985 roku, 4 procent w 1990 roku, 6 procent w 1995 roku i 8 procent w roku 2000. Oznaczać może flotę składającą się z 8000 statków.

Czy będą wśród nich jednostki atomowe pływające pod biało-czerwoną banderą? Jakże są nękane perspektywy polskiej floty?

Oczywiście, że będą. Odpowiednie studia i wstępne prace nad zastosowaniem napędu jądrowego na polskich statkach są już prowadzone. Zajmują się tym problemem zarówno pracow-

nicy naukowcy Politechniki Gdańskiej, jak i Politechniki Szczecińskiej, konstruktorzy z biur projektowych naszych stoczni i Zakładów „H. Cegielski“ w Poznaniu. Niestety, jak dotąd, wysiłki w tej dziedzinie są rozproszone.

Jeszcze w roku 1968 prof. dr inż. Jerzy Doerfler potwierdził opracowanie przez polskich konstruktorów wstępnego projektu zbiornikowca o nośności 35 000 DWT o napędzie jądrowym. Przed kilku laty zaproponowano w Centralnym Ośrodku Konstrukcyjno-Badawczym Przemysłu Okrętowego zastosowanie napędu jądrowego na członowcach — statkach składających się z członów towarowych, sprzęganych ze sobą na poczekaniu za pomocą odpowiednich łącz. Zdaniem naszych fachowców dużę napędowa członowca, znajdująca się w ciągłej eksploatacji, ma największe szanse, by zaoszczędzić w niej napęd nuklearny.

Innym razem na sesji okrętów w Gdańsku przedstawiono oryginalną koncepcję sztucznej wyspy oceanicznej, wyposażonej w siłownię nuklearną. Wyspa ta

HENRYK MAKA

Stworzyć dzieciom jeszcze lepsze warunki życia i rozwoju

Program obchodów Międzynarodowego Roku Dziecka w Polsce

Jak już informowaliśmy, na pierwszym posiedzeniu Polskiego Komitetu Obchodów Międzynarodowego Roku Dziecka 1979, uchwalono ramowy program obchodów roku w naszym kraju. Poniżej zamieszczamy omówienie tego dokumentu.

W Polsce Ludowej zgodnie z założeniami ustroju socjalistycznego wszystkie dzieci otoczone są szczególną troską i opieką państwa oraz całego społeczeństwa — czytamy w dokumencie. Wychowanie dzieci jest w naszym kraju jednym z najważniejszych zadań polityki społecznej, oświatowej, kulturalnej i gospodarczej państwa, stanowi zadanie o znaczeniu ogólnonarodowym. Konsekwentna realizacja podjętych decyzji w dziedzinie opieki społecznej, zdrowotnej, metod nauczania i wychowania, działalności instytucji i organizacji społecznych służących dzieciom — zapewniły prawidłowy rozwój naszych dzieci, stworzyły stan bezpieczeństwa moralnego i materialnego dzieci.

Dokument podkreśla udział Polski w podejmowaniu spraw dziecka na forum ONZ.

Program obchodów w Polsce Międzynarodowego Roku Dziecka podkreśla, że należy stworzyć wszystkim dzieciom jeszcze lepsze warunki życia i rozwoju. Osiągnąć to można i należy przede wszystkim przez rozwinięcie inicjatyw społecznych pod hasłem: działamy na rzecz dalszej poprawy warunków społecznych i bytowych naszych dzieci, na rzecz wszechstronnego rozwoju ich osobowości.

Program przewiduje m. in. szeroki ruch społeczny budowy ośrodków wypoczynkowych i rekreacyjnych, placów gier i zabaw, sal sportowych, izb umuzykalniających dla dzieci w miastach i na wsi. Czyni społecznie powinny być w 1979 r. w dużej mierze poświęcone sprawom dzieci. Przewiduje się uwzględnienie przez przemysł produkcji coraz atrakcyjniejszych artykułów dla najmłodszych. Kontynuowane będą prace zmierzające do doskonalenia przepi-

sów prawnych dotyczących dziecka, ze szczególnym uwzględnieniem problemów odnoszących się do adopcji, statusu rodzin zastępczych, statusu dzieci w domach dziecka itp. Rozszerzona zostanie opieka nad dziećmi wymagającymi specjalnej troski.

Rok Dziecka w Polsce będzie okresem pogłębiania kultury pedagogicznej rodziców, rozszerzania wiedzy o obowiązkach starszego pokolenia wobec dzieci.

Poważnym akcentem obchodów w Polsce będzie oddanie do użytku klinicznej pomnika — szpitala CZD.

Obchody Międzynarodowego Roku Dziecka w naszym kraju zbiegają się z obchodami 35-lecia powstania Polski Ludowej — czytamy w zakończeniu dokumentu. Powinny zatem stanowić okazję do zaprezentowania w świecie naszych osiągnięć w zakresie szeroko pojętej opieki nad dzieckiem i rozwojem jego osobowości. (PAP)

Polsko-węgierskie spotkanie przyjaźni

Miasto Sarvar w zachodniej części Węgier było 10 km. w dół od spotkania zwanego z losami polskich żołnierzy — bohaterów Września 1939 roku. Tu w budynkach byłej fabryki jedwabiu od 22 września 1939 r. do 11 kwietnia 1941 r. mieścił się pierwszy i największy na Węgrzech oboz internowanych żołnierzy polskich. Przebywało w nim około 3000 wojskowych. W Sarvarze znaleźli oni pomoc i troskliwą opiekę, które pozwoliły im przetrwać i znów podjąć walkę z hitlerowskim faszyzmem.

W 37 rocznicę likwidacji obozu Przydiurn Miejskiej Rady Narodowej Sarvaru oraz Komitetu Miejskiej Ludowego Frontu Patriotycznego zorganizowały polsko-węgierskie przyjacielskie spotkanie, na które przybyła z Warszawy delegacja Rady Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa.

Mieszkańcy miasta licznie przybyli na ceremonię odsłonięcia wmurowanej w fabryczną ścianę tablicy upamiętniającej pobyt polskich ułuchów w Sarvarze. Tablica jest darem Rady Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa.

PAP

Z KART HISTORII

Mała Górka i Tuchorza

Podczas okupacji hitlerowskiej popełnili w Wielkopolsce liczne zbrodnie ludobójstwa. Najbardziej okrutna i bezwzględna forma tej działalności okupanta przejawiała się w organizowaniu przez niego publicznych rozstrzeliwań polskich obywateli. Szczegółowe nasilenie tych rozstrzeliwań przypadało na początkowy okres okupacji — na jesień 1939 roku. Okupantowi chodziło o zastraszenie podobie ludności polskiej w celu sparaliżowania jej oporu jak też o jej fizyczne zniszczenie. Do metody tej sięgano również w następnych latach okupacji. Największe publiczne egzekucje w Wielkopolsce w tym okresie przeprowadzono w Małej Górcie koło Srody oraz w Tuchorzy koło Wolsztyna. Warto je przypomnieć, ponieważ stosunkowo rzadko o nich się wspomina.

Egzekucja w Małej Górcie przeprowadzona została 22 maja 1941, a związana była z podejrzeniem o sabotaż. Mianowicie dnia poprzedniego we wczesnych godzinach rannych wybuchł pożar w zagrodzie niemieckiego rolnika Gustawa Sonnenberga. Pastwą płomieni padły zabudowania gospodarcze, znajdujące się w nich maszyny i narzędzia pracy. Według sprawozdania sporządzonego w tej sprawie przez prezesa rejencji w Poznaniu — Wilkera Boettchera, ogień został podłożony przypuszczalnie przez ludność polską. Mimo natychmiastowej energicznej akcji ze strony Gestapo nie udało się jednak ujawnić ani ująć żadnego sprawcy. Wskazuje to, że przyczyna pożaru musiała być inna. Niemniej postanowiono zorganizować odstraszającą akcję represyjną wobec miejscowych Polaków.

Jeszcze tego samego dnia Gestapo i funkcjonariusze innego rodzaju policji przeprowadzili liczne aresztowania wśród polskich mieszkańców Małej Górki oraz okolicznych wsi. Porazumiano się zaraz z centralą gestapo w Berlinie, skąd od Heinricha Himmlera nadszedł rozkaz przeprowadzenia publicznej egzekucji. Zorganizowano ją następnego dnia „na miejscu przestępstwa”, czyli przy pogorzelisku. Egzekucję kierował szef centrali gestapowskiej (Staatspolizeileitstelle) w Poznaniu — SS-Sturm-bannfuhrer dr Helmut Bischoff. Rozstrzelanych zostało 25 osób, z których 10 pochodziło z najbliższej okolicy (wybrano ich spo-

śród aresztowanych dnia poprzedniego), a 15 przywieziono z Tuchorzy, przeprowadzoną 9 lipca 1942. Egzekucja ta miała być odwetem za śmierć żandarm Markwita. Został on zabity na przedpolu wsi w nieznanym okolicznościach. Miejsowa ludność polska twierdziła, że Markwit padł podczas próby zatrzymania Niemca pochodzącego ze „starej Rzeszy, (mimo „włączenia” tzw. Kroju Warty w obręb „Reichu” istniała nadal praktycznie graniczna linia kontroli), skupującego nielegalnie żywność. Takie wypadki były częste na dawnym polskim graniczu. Sprawcy nie udało się jednak ująć, Gestapo wykonywało i ten incydent dla zorganizowania akcji represyjnej wobec Polaków. Na rozkaz wyższego dowódcy SS i policji w Poznaniu, Wilhelma Koppego, jak to odnotowano w aktach urzędu stanu cywilnego w Siedcu, egzekucję przeprowadzoną została na 15 więźniach, których Gestapo przywiozło z Poznania. Przeprowadzono ją w lasku na skraju wsi, w obecności 120 Polaków, spędzonych przez żandarmerię z okolicznych wsi. Wykonana ona została przez powieszenie. Dla większej grozy oprawcy zmusili kilka osób spośród ludzi sprowadzonych na miejsce kaźni do założenia skażaczom strzyków. Zbrodnia hitlerowska w Tuchorzy była m. in. z tego względu wyjątkowo nieczysta.

Przypomniane publiczne egzekucje były w tym okresie największymi zbrodniami hitlerowskimi w Wielkopolsce. Egzekucje odbywały się wprawdzie stale, przeprowadzono je jednak zwykle na poszczególnych osobach i na odłuchu, czy podczas „prób ucieczki”.

Winni opisanych masowych mordów nie ponieśli dotychczas kary.

STANISŁAW NAWROCKI

Z Hawany rozlegnie się głos w sprawie pokoju

Dokończenie ze str. 3

listycznej Młodzieży Polskiej w Lesznie.

Przez pewien czas byłem nauczycielem — ukończyłem studia pedagogiczne. Sprawy dojrzewania do dorosłego życia, wprawiania się młodych do życia i pracy w społeczeństwie zawsze zapewne pozostała w głównym kręgu moich zainteresowań — tak jak są jednym z celów ZSMP. Oczywiście, marzyłem o tym, by pojechać do Hawany. Teraz te marzenia się spełnia. Ciekaw jestem tego miasta, życia Kubańczyków, a także spotkań z przedstawicielami młodzieży wszystkich kontynentów. Czy mają podobne jak my problemy? Najważniejszą jednak dla nas wszystkich — dla całej młodzieży świata — sprawa jest sprawa bezpieczeństwa i pokoju. (tt)

Jednym z trojga przedstawicieli województwa wielkopolskiego będzie EUGENIUSZ GRZYBEK — pracownik SKR Kroczenka.

Reprezentowanie polskiej młodzieży na światowym festiwalu to duże wyróżnienie. W moim zakładzie pracy (jestem specjalistą do spraw warsztatowych w Zakładzie Usług Mechanicznych w Tarnówce) stała się pogłębiać naszą wiedzę polityczną. Wynikają z niej międzynarodowe dążenia krajów i młodzieży państw socjalistycznych do pokoju i sprawiedliwości na świecie. My, młodzi, nie znamy strasznego kataklizmu wojny i chcielibyśmy, aby pokój zawsze panował na świecie. To właśnie manifestować będziemy w Hawanie. (ryk)

MUZYKA

Utwory chętnie słuchane

Regułą zazwyczaj jest, że publiczność koncertową przyciąga bądź to wybitni wykonawcy, bądź program, zawierający utwory, do których zawsze chętnie wracamy. Obydwa te elementy zostały spełnione na piątkowym koncercie (8 kwietnia). Na estradzie gościliśmy laureata licznych międzynarodowych konkursów pianistycznych — Arthura Moreirę-Limę z Brazylii, znanego już w naszym mieście, oraz dyrygenta radzieckiego — Marisa Jansonsa, który w Poznaniu wystąpił po raz pierwszy.

Program koncertu ułożony był tym razem nieszablonowo. W pierwszej części słuchaliśmy V symfonii B-dur — Franciszka Schuberta, po przerwie zaś koncertu fortepianowego a-moll Edwarda Griega oraz poematu choreograficznego „La Valse” Maurycego Ravela.

Symfonia Schuberta przypominała nam, jak wiele Schubert — chociaż sam romantyk — ma wspólnego z epoką klasyczną. Spiewność melodii, przejrzystość formy oraz pogoda wewnętrzna utworu stanowią o jego niewątpliwie wartości i uroku. Maris Jansons poprowadził symfonię w sposób, świadczący o świetnym opanowaniu przez niego sztuki dyrygenckiej. Była to interpretacja obiektywna, nie popadająca w czu-

skowość, choć chciałoby się w niej usłyszeć ową wiedeńską miękkość.

W koncercie fortepianowym Griega Arthur Moreira-Lima zaprezentował nam się jako pianista dynamiczny, preferujący jedne, mocne uderzenie. Gra jego obfitowała w kontrasty dynamiczne, które starał się w plastyczny sposób wydobyć z partytury. Niekiedy dawało się zauważyć u pianisty zmniejszenie koncentracji, co zaważyło w pewnym stopniu na interpretacji koncertu jako całości. Akompaniament orkiestry był na ogół poprawny, nie licząc drobnych niezgodności rytmicznych z solistą. Arthur Moreira-Lima wykonał na bis: Walca Es-dur Fryderyka Chopina oraz miniaturę Heitora Villi-Lubosa — Polichinello.

Wieczór zakończyło wykonanie „La Valse” Maurycego Ravela. Jest to hold, który Ravel złożył walcowi wiedeńskiemu. Trache diwna to „wiedeńskość”, bo widziana oczami Francuza. Wspaniała gama zmieniających się barw instrumentalnych na tle starego obecnego o różnym stopniu intensywności rytmu walca wymaga od muzyków wysokich umiejętności wykonawczych. Maris Jansons i w tym utworze udowodnił, że jest dyrygentem o dużej indywidualności, zdobywając sobie zasłużone brawa publiczności.

JANUSZ KEMPIŃSKI

Przypadek ospy w Indiach?

„Times of India” podał 11 bm. w wiosce Ratsar w okręgu Ballia nad Gangesem zanotowano śmiertelny wypadek ospy. Według dziennika, informacje, jakie nadeszły z tej wsi do miasta Ballia, siedziby władz okręgu, mówią, że w okolicy Ratsaru choruje na ospę „pewna liczba osób”.

Indyjska służba zdrowia nie potwierdziła na razie wiadomości „Times of India”, o tyle intrygującej, że ostatni poprzedni wypadek ospy w Indiach zarejestrowano w maju 1975 roku, i że w kwietniu ubiegłego roku Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) uznała Indie za kraj wolny od tej choroby.

WHO wystawiła Indiom świadectwo likwidacji ospy odczekawszy 48 miesięcy, w ciągu których indyjska sieć placówek obserwacyjnych nie wykryła żadnego nowego zachorowania. (PAP)

Polską łączą z krajami skandynawskimi obecnie 6 promów pasażersko-towarowych. „Kopernik” i „Heweliusz” należą do Polskich Linii Oceanicznych i kursują na linii Szwajcaria — Ystad, natomiast „Gryf”, „Skandynawia”, „Wawel” i „Wilanów” pod banderą Polskiej Żeglugi Bałtyckiej w Kopenhagę — także ze Szwajcarią. Nadto prom „Aallotar”, wyszarterowany z Finlandii obsługuje linię do Helsinek. Wszystkie te połączenia mają tak dużą frekwencję, że PZB postanowiła zwiększyć liczbę promów. W lipcu wejdzie do eksploatacji pierwsza jednostka całkowicie polskiej konstrukcji — „Pomerania”, która pływać będzie do Helsinek. Druga jednostka — „Silesia” wzmocni żeglugę promową na jednej z nowych tras bałtyckich. PZB otrzymała jeszcze pięć dalszych promów, zamówionych w Stoczni im. Adolfa Warskiego w Szczecinie.

Dwa hotele otwarto niedawno przy ruchliwej trasie E-83 w województwie wrocławskim. Jeden z nich — z 50 łózkami — wybudowano w Zmigrodzie. Jego kawiarnia i restauracja może jednocześnie obsłużyć 250 osób. Natomiast 74 miejsca noclegowe znajdują się w motelu oddanym do użytku w Trzebnicy. I tutaj w części gastronomicznej znajduje się 250 miejsc.

Pisaliśmy już w „Przekładaniu” o niepewnym losie wyciągu pasażerskiego przy plaży w Jastrzębiej Górze. Jak wiadomo, ten wy-

Turystyczny przekładaniec

PERSPEKTYWY LINII PROMOWYCH • ROZBUDOWA I MODERNIZACJA WISŁY • PTTK INWESTUJE NIE TYKO W GÓRACH • WIECEJ CAMPINGÓW NA HELU • KSIĄŻ ZAPRASZA

budowany przed wojną dźwig, wskutek ruchów klifu brzegowego oraz zmian poziomu wód gruntowych, zaczął odchylać się od pionu, w kierunku morza. Jak stwierdzili jednak fachowcy, „Światowida” (bo tak się dźwig nazywa) można uratować. Urząd Miejski we Władysławowie — jak pisze „Express Wieczorny” — ma wyasygnować 3 mln zł na remont. Jeśli wszystko pójdzie po myśli inicjatorów tych prac, wyciąg będzie czynny jeszcze w tym roku.

Władze miejskie Wisły coraz bardziej dbają o gości tej miejscowości w poczynkowce. Aby coraz lepiej można tu było spędzać urlopy, w najbliższym 10-leciu przystąpi się do budowy hotelu, domu wycieczkowego oraz ośrodka wypoczynkowego, zaś w Malince, Nowej Osadzie i Jaworniku mają powstać dzielnice wczasowe. Do roku 1985 Wisła ma posiadać 22.500 miejsc noclegowych. Gruntownej przebudowie ulegnie centrum miasta. Stare, niskie budynki ustąpią tu miejsca wysokiej zabudowie z placówkami usługowymi.

Na szlakach wędrowniczych pięć Achillesa stanowi brak bazy noclegowej i placówek gastronomicznych. Wiele w zakresie

likwidacji tych luk czyni Zrzeszenie Gospodarki Turystycznej PTTK. W tym roku przeznacza ono 100 mln zł na modernizację szeregu obiektów i podniesienie jakości usług. Między innymi we własnym zakresie zakłady ZGT przystąpią do wytwarzania mebli hotelowych. Utworzone też zostaną brygady konserwatorów dla bieżących napraw. Natomiast 300 mln zł wyda ZGT na inwestycje. Do tej pory PTTK wybudowało 5 baczówek. Kolejne wyrastają z Wierchomli opodal Kryniczy Górskiej, w Brzegach Górnych, w Beskidzie Żywieckim na Myńcach oraz na Trójgrodzie w Górach Wałbrzyskich. Nadto buduje się schronisko na Baraniej Górze (70 łózek i 100 miejsc w gastronomii). Będą modernizowane schroniska na Kalatówkach i Hali Gasienicowej. Campingi urządzi PTTK w Pasymiu i Starym Folwarku na Mazurach, w Sanku, Zamościu, Krasnym i Mielenku.

W Lidzbarku Warmińskim turystów przyciąga przede wszystkim potężny zamek biskupów, zabytek klasy „0”. Niestety, przez miasto można tylko przejechać, bowiem brak tu hoteli. Obecnie dobiega końca budowa zajazdu Przedsiębiorstwa Turystycznego „Mazur-Tourist”. W

stylowym budynku znajdzie się 60 łózek, przestronna restauracja, a obok obiektu — pole namiotowe. Pierwszych gości nowy zajazd ma przyjąć w maju. W sąsiedztwie czynna jest też stacja obsługi „Polmozybytu”.

Turyści wybierający się latem nad morze z namiotami łatwiej będą mogli znaleźć miejsca na nocleg w rejonie Półwyspu Helskiego. Pole namiotowe w Chałupach przygotowane w tym roku o wiele lepiej. Wyposażono je w niezbędne i jest to teraz obiekt I kategorii. Wytyczają się też nowe campingi na zachód, w stronę Jastrzębiej Góry. Między innymi organizuje się pole namiotowe w Chałupach. Zarazem nad jeziorem Gniewo 1 lipca oddany zostanie do użytku zajazd „Mała Karczma”.

70 mln zł wydano w ostatnich latach na remont olbrzymiego zespołu zabytkowego Książ (160 000 m², ponad 400 sal i komnat), znajdującego się na masywie skalnym między Świebodzicami i Wałbrzychem. Rocznie przybywa tu ponad 200 000 turystów. Odrestaurowano już kilka pięknych wnętrz, w tej liczbie salę Maksymiliana i salę Zieloną, podziemie, barokową część zamku i unikatowe w kraju tarasy wodno-kwiatowe. W części rekreacyjnej czynne są: stylowa gospoda na 100 miejsc i kawiarnia na 80 miejsc. Od niedawna na podziemiu można przenocować w hoteliku liczącym 20 łózek. W przyszłości ma tu być wybudowany hotel z 230 miejscami. E. C.

TELEWIZJA

Do zmierzchu długiego dnia

Maja Komorowska, zapytana w wywiadzie dla „Głosu Wielkopolskiego”, dlaczego tak rzadko widzimy ją na ekranie kin i telewizji, odpowiedziała z prostotą: „Nie gram we wszystkich, co mi proponują. Wybieram role, w których mam coś do powiedzenia”. Wydała się, że w poniedziałkowym teatrze telewizji, odwiedzając jedną z dwóch głównych ról w sztuce Eugene’a O’Neilla „Powódź”, wszystkie lub prawie wszystkie, co było tu do przekazania. Bo też sztuka „ojca amerykańskiego dramatu” jest niezwykła. Napisała „Krwia i łzy”, jak twierdzi O’Neill, który zastrzegł, że ten prawie autobiograficzny dramat może być wystawiany w 25 lat po jego śmierci. A więc teraz właśnie, choć wola autora nie została wypełniona, gdyż już wczesniej sztuka znalazła się na deskach teatrów, doczekała się też ekranizacji. Dwugodzinne widowisko z klasyczną dla tragedii jednością miejsca i akcji. Ale nie tylko to formalne wyznaczniki czynią ze „Zmierzchu długiego dnia” sztukę na wskroś tragiczną. Znakomita dramaturgia wciąga widza bez reszty, bo oto staje się on świadkiem tragedii ludzkich losów, atmosfery kłamstw i niepokoju, niezamierzonych oskarżeń, wiecznego udawania ludzi wobec siebie i innych. Uwspółcześiona interpretacja sztuki, dokonana przez reżysera — Andrzeja Łapickiego (obok niego w spektaklu tym grali: Cezary Morawski, Grzegorz Wons i Ewa Ziętek), uwypukliła ponadczasowy i ogólnoludzki sens sztuki Eugene’a O’Neilla. Sztuka, w której nie jest tragiczny „zmierzch długiego, wyczerpującego dnia”, lecz fakt, że nazajutrz, od rana rozpocznie się kolejny beznadziejnie „długi dzień”. (ask)

SPORT-SPORT-SPORT-SPORT

Dzisiaj kolejny sprawdzian polskich piłkarzy

Czy W. Lubański zdobędzie 50 bramkę?

Kazimierz Deyna coraz bliżej „Klubu 100”. Kapitan naszej reprezentacji rozegra dzisiaj w pojedynku z Irlandią w Łodzi 95 mecz w narodowych barwach. Być może swój piękny jubileusz mieć będzie także Włodzimierz Lubański, szczytując się krajowym rekordem w ilości zdobytych bramek dla reprezentacji Polski. Użył już ich 49. Czy w Łodzi będzie 50?

Reprezentacja Polski rozpocznie mecz prawdopodobnie w składzie: Jan Tomaszewski — Antoni Szymanowski, Władysław Żmuda, Henryk Maculawicz, Mirosław Justek — Adam Nawalka, Kazimierz Deyna, Zbigniew Boniek — Grzegorz Lato, Włodzimierz Lubański, Andrzej Szarmach.

Wydaje się, że na dziś jest to chyba najslabsza jedenastka Polski. Pozostaje jeszcze Henryk Kasperczak, który odczuwa skutki kontuzji, lecz jego przydatność w reprezentacji jest niepodważalna.

W meczu z Irlandią liczyć się też trzeba ze zmianami w naszym zespole. Poszukiwania dublerów jeszcze trwają, o czym świadczy fakt, że w zespole na Irlandię znaleźli się m. in. Roman Wójcicki, Rudolf Wojtowicz czy Janusz

Kupcewicz. W Poznaniu podczas spotkania z Grecją pozostawali w rezerwie, może swą wielką szansę otrzymają w Łodzi.

Czas już jednak najwyższy, by zespół, który w Argentynie nie stanowił trzonu reprezentacji, grał jak najczęściej razem, doskonale zgranie, współpracę na boisku, za grywką taktyczno-techniczną. W Luksemburgu Polacy grali bardzo dobrze przez 20 minut, w Poznaniu z Grekami okres świetnej passy trwał 45 minut, w Łodzi powinno więc być jeszcze lepiej. Wiele jednak zależy od przeciwnika, a Irlandia będzie zapewne najtrudniejszym z dotychczasowych rywali w tegorocznych sprawach.

Przebywający od poniedziałku w Łodzi piłkarze Irlandii, którzy dzisiaj rozegrają na stadionie ŁKS towarzyskie spotkanie z Polską, odbyli wczoraj przed południem trening. Warunki mieli idealne, gdyż spadł mały deszcz, który stłumił kurz na mocno wyschniętej płycie.

Na to spotkanie ŁKS zain-

stalował na stadionie nowe oświetlenie elektryczne, wynoszące 1300 luxów. Gdy pod koniec meczu zapadnie zmrok i zapali się światła, widoczność na płycie boiska powinna być idealna.

Skład zespołu Irlandii ustalony zostanie tuż przed meczem, ale trener Johny Giles nie ma dużego wyboru, gdyż do Polski przyjechało zaledwie 14 piłkarzy, w tym rezerwowi bramkarz. Najbardziej rutynowanym piłkarzem reprezentacji jest właśnie Johny Giles, który grał w barwach Irlandii 52 razy i ma 32 lata. Obok niego najwięcej razy reprezentowali barwy swego kraju Treacy (40 meczów), oraz Holmes (26 spotkań w reprezentacyjnej kszulce).

Kierownictwo zespołu irlandzkiego na konferencji prasowej nie ukrywało, że nie jest to najsilniejsza reprezentacja Irlandii. Przeciętą wieku wynosi 25 lat.

Organizatorzy liczą, że spotkanie Polska — Irlandia oglądać będzie na stadionie 35 000 widzów. (PAP)

Zwycięstwo piłkarzy Brazylii

Piłkarska reprezentacja Brazylii rozegrała w Jeddah kontrolny mecz z mistrzem Arabii Saudyjskiej, zespołem Al Ahli wygrywając 6:1 (3:0). Bramki zdobyli — dla Brazylii: Nunes — 2 oraz Cerezo, Gil, Mendonca i Toninho; dla Al Ahli: Dabbo. (PAP)

Holandia bez Cruyffa

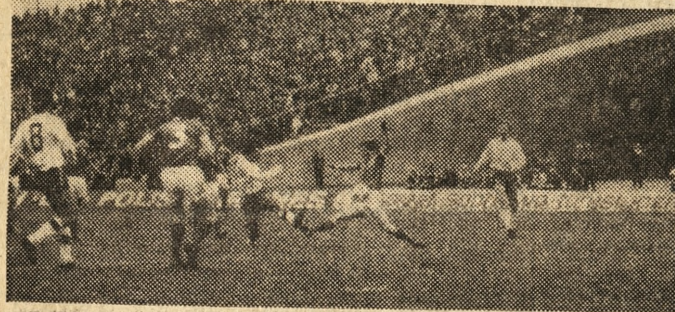
Doskonały piłkarz holenderski — Johan Cruyff, nie wystąpi w Argentynie. W zgłoszonym do organizatorów „Mundial-78” 40-osobowym składzie drużyny Holandii, nie ma tego doskonałego piłkarza. Cruyff jeszcze raz oświadczył, że nie tylko nie wystąpi w finałach mistrzostw świata, ale wraz z końcem bieżącego sezonu kończy karierę piłkarską. (PAP)

Mistrzostwa judoków federacji Gwardia

W Białymstoku odbyły się mistrzostwa gwardyjskiego pionu sportowego juniorów młodszych w judo. Startowali w imprezie zawodnicy 23 klubów. Poznań reprezentowali judocy Olimpia. Dwóch z nich Piotr Wypych w wadze do 57 kg i Robert Jezierski w wadze ponad zajęło trzecie miejsca.

Kolejne mistrzostwa młodych judoków federacji Gwardia odbędą się w przyszłym roku w Poznaniu, a ich organizatorem będzie GKS Olimpia. (rk)

Z Irlandią po raz piętnasty



To zdjęcie pochodzi z meczu Polska — Irlandia rozegranego w maju 1976 roku w Poznaniu. Wówczas niespodziewanie 2:0 wygrali goście. Kibice liczą na udany rewanż w dzisiejszym spotkaniu w Łodzi.

Historia kontaktów między państwowych piłkarzy Polski i Irlandii jest dość bogata. Srodowny mecz w Łodzi będzie już 15 konfrontacją obu reprezentacji. Bilans tych spotkań jest korzystny dla naszych piłkarzy. Polacy wygrali sześć spotkań a po czterech remisowali i przegrali. Różnica bramek: 26 — 17 dla drużyny polskiej.

Po raz pierwszy piłkarze Polski i Irlandii spotkali się 22. 5. 1938 r. w Warszawie. Wygrali wówczas Polacy 6:0 i był to najwyższy rezultat, jaki padł w meczach obu drużyn. Przed wojną raz jeszcze doszło do konfrontacji — w Dublinie udał się rewanż Irlandczykom, którzy wygrali 3:2.

Na następny mecz przyszło czekać 20 lat. Wówczas to, w Chorzowie, w maju 1958 r. mecz zakończył się wynikiem remisowym 2:2. W tym samym roku, w październiku rewanż przyniósł identyczny wynik. Następne spotkania, z reguły kończyły się zwycięstwami gospodarzy lub remisami. W 1970 r. po raz pierwszy wygrali goście — dziesiąty mecz

rozegrany w Dublinie wygrali Polacy 2:0.

Z poprzednich spotkań piłkarzy polskich i irlandzkich warto zwrócić uwagę na mecz rozegrany 25 października 1964 r. Wówczas to w Dublinie zwyciężyli gospodarze 3:2, ale jedną z bramek w tym spotkaniu zdobył Włodzimierz Lubański. Piłkarz ten w spotkaniach z drużyną irlandzką wykazywał bardzo dobrą skuteczność i dla naszej drużyny zdobył pięć bramek. Czy w Łodzi Lubański ponownie wpisze się na listę strzelców?

Ostatnie zwycięstwo drużyny polska odniosła przed pięć laty, w Chorzowie. Polacy wygrali wówczas 2:0 i obie bramki zdobył właśnie Lubański. W październiku tego roku, po pamiętnym 1:1 na Wembley z Anglią, drużyna polska przegrała w Dublinie 0:1. Polacy przegrali także jeden z przedolimpijskich sprawdzianów, w maju 1976 r. w Poznaniu 0:2. Ostatni mecz odbył się 24. 4. 1977 r. w Dublinie, tydzień przed meczem eliminacyjnym mistrzostw świata z Danii w Kopenhadze (2:1 dla Polski) i zakończył się wynikiem bezbramkowym. (PAP)

Dzisiaj mecz z Gorzowem

Bez straty bramki grają poznaniacy w Pucharze dr. J. Michałowicza

Bardzo dobrze wystartowała w rundzie rewanżowej piłkarska reprezentacja juniorów województwa poznańskiego uczestnicząca w eliminacjach Pucharu dr. J. Michałowicza. W meczu wyjazdowym wysoko wygrała (5:0) z reprezentacją województwa leszczyńskiego. W pierwszym spotkaniu tych drużyn wygrali także poznaniacy w stosunku 2:0. Należy pamiętać, że w dotychczasowych

rozgrywkach drużyna trenera Wasikiewicza nie przegrała żadnego meczu, wygrywając kolejno z reprezentacją województwa szczecińskiego 2:0, piłkarskiego 4:0 oraz gorzowskiego 1:0.

Dzisiaj juniorzy Poznania rozegrają rewanżowy mecz z drużyną z Gorzowa. Początek spotkania o godz. 11 na stadionie Warty im. 22 Lipca. (kar)

Polski Związek Kajakowy istnieje już 50 lat

W bieżącym roku Polski Związek Kajakowy obchodzić będzie 50-lecie swego istnienia. Główne imprezy organizowane z tej okazji odbędą się w Poznaniu. Wybór stolicy Wielkopolski nie jest przypadkowy. Poznań był kolebką polskiego kajakarstwa, stąd wyszli pierwsi olimpijczycy w tej dyscyplinie. Poza tym miasto dysponuje torem kajakowym na Malcie, który posiada pełne zaplecze, predysponujące go do organizowania dużych imprez.

Z okazji jubileuszu, w dniach 8, 9 i 10 lipca zorganizowane zostaną na Jeziorze Maltańskim Regaty Przyjaźni, w których udział weźmie cała czołówka juniorów z krajów socjalistycznych 14, 15 i 16 lipca odbędą się na torze w Łegnowie w Bydgoszczy regaty o Puchar Polskiego Związku Kajakowego. Wezmą w nich udział wszystkie państwa socjalistyczne oraz między innymi Japonia, Austria i USA. Ogółem w tej chwili zgłoszonych jest 15 państw. Dla polskich zawodników regaty te będą generalnym sprawdzianem przed mistrzostwami świata w Belgradzie (10 — 13 sierpnia).

Polscy kajakarze należą do najlepszych na świecie, co potwierdziły występy naszych zawodników na mistrzostwach świata w Sofii w ubiegłym roku. Polska zajęła 5 miejsce

z niewielką stratą do pierwszej czwórki. Kajakarze sukcesy swoje zawdzięczają intensywnym pracom. Przez cały rok, bez okresu przejściowego trwa ich treningi specjalistyczne. Zimą umożliwiają je Kanał Żerański w Warszawie, gdzie woda jest ciepła przez 12 miesięcy. Od trzech lat istnieje system konsultacji trenerów kadry narodowej z klubowymi, dzięki czemu ci pierwsi są dobrze poinformowani o formie zawodników.

Wycynowe kajakarstwo w naszym kraju opiera się na trzech ośrodkach szkoleniowych. Pierwszy — Ośrodek Szkolenia Juniorów — znajduje się w Poznaniu. Zawodnicy, którzy ukończyli już wiek juniorów zgromadzeni są w ośrodku bydgoskiego Zawiszy. Seniorzy natomiast, korzystając z Kanału Żerańskiego, trenują w warszawskiej AWF.

Polskie kajakarstwo obok dobrych seniorów ma sporą grupę utalentowanych młodych zawodników. Juniorzy w niedzielę startowali po raz pierwszy w tym roku w Regatach Otwarcia Sezonu na Malcie. Trenerzy i działacze są z tej imprezy zadowoleni. Brakowało co prawda wśród zawodników zdecydowanych liderów, co jednak przy dobrym poziomie zawodów świadczy o dysponowaniu sporym zapleczem kadry narodowej seniorów. (rk)

Rozpoczął się Puchar Polski koszykarek

Pierwsza runda bez niespodzianek

Dwa miesiące po zakończeniu rozgrywek ligowych koszykarki przystąpiły do walki o Puchar Polski. Pierwsze mecze rozgrywane w naszym kraju nie przyniosły niespodzianek. I-ligowe drużyny AZS, Lecha i Olimpii bez trudu pokonały swoich przeciwników.

Akademicki gościł w Koszalinie, gdzie wygrały z miejscowym AZS 85:69 (49:32). Punkty dla poznaniaczek zdobyły: Jergen 27, Ludwick 19, Kurnatowska 12, Plucińska 10, Pawlak 8, Haber 5, No wak 4. W następnej rundzie AZS spotka się w Szczecinie z Ogniwo. Wyeliminowany został natomiast drugi zespół AZS, który przegrał na wyjeździe z AZS Gorzów 64:77 (28:37).

Koszykarki Lecha w pierwszej rundzie wysoko pokonały w Szczecinie Darzbor 121:38 (62:17). Punkty dla Lecha zdobyły: Podrzycka 22, Issmer 20, Mnich i Lewandowska po 16, Massiel 11, Lubczyńska i Straszewska po 10, Stejska 14, i Reut 2. Kolejnym rywalem Lechitek będzie Olimpia II Poznań.

Pierwszy zespół gwardzistek walczył w Koninie z Zagłębiem. Wygrały poznaniaczki 82:52 (38:26). Punkty dla „Olimpii” zdobyły: Zagórska 14, Milachowska 12, Mańczak i Ślesik po 10, B. Olejniczak i Stefanowicz po 8, Kowalezyk i Nawrocka po 6, Borowczyk i M. Olejniczak po 4. W następnej rundzie pierwszy zespół „Olimpii” grać będzie w Starogardzie z „Orkanem”. (wil)



Granice koleżeńkości

W naszym cotygodniowym felietonie z cyklu „Co o tym sądzicie” podaliśmy pod dyskusję temat granic koleżeńkości w kontaktach służbowych z osobami, których postępowanie oraz stopień wykonywania obowiązków zawodowych wzbudza kontrowersje w środowisku pracy. Z listów, które otrzymała redakcja, publikujemy fragmenty niektórych, a wszystkim korespondentom dziękujemy za nadesłane uwagi.

Temat, poruszony w felietonie dotyczy nie tylko wymienionego w nim Wacława W., bo wielu jest takich cwaniaków w zakładach pracy. Wacław nie tylko zresztą był cwaniakiem, ale również egoistą, a udając wielkiego inżyniera, chciał ciągnąć z tego korzyści. Dziwić się trzeba, że współpracownicy kryją jego lenistwo i zaniedbania. Ja miałbym taką radę: podobnych do Wacława ludzi koledzy powinni wziąć w „krzyżowy ogień” i porozmawiać z nimi stanowczo, żeby się dowiedzieli, że cwaniactwo nie popłaca. To by była słuszną metodą wychowawczą, bo donosy do dyrekcji mogą nie dać pożądanego skutku. Po pierwsze dlatego, że nie wiadomo, kto za kim stoi i jakie ma plecy Wacława, jeśli z niego taki cwaniak. Jeśli rozmowa nie odniesie skutku, wtedy na najbliższej naradzie wytybórczej zespół powinien wystąpić o zdjęcie lub przeniesienie nieroba, bo nikt za niego nie chce dalej pracować. (1138)

STANISŁAWA PALACZ
Poznań

Wiadomo, że tam, gdzie praca jest źle zorganizowana, jedni są przeciętni nadmiarem zadań i tych nie zawsze się dostrzega, inni zaś za mierność w pracy otrzymują często laury. Taki stan rzeczy wynika z tego, że kierownictwo woli obciążać tych, co ciągną, gdyż można na nich liczyć. Wygodnictwo więc i obawa przed krytyką odporna za nie wykonanie zadań powoduje, że woli się pomijać w rozdziale zadań wszelkiego rodzaju leniów i cwaniaków, gdyż tacy ponadto zawsze potrafią sobie zapewnić wpływy i poparcie. Uważam, że odpowiednia w tonie krytyka najbliższego otoczenia może przyczynić się do podnoszenia poziomu pracy każdego zatrudnionego. Oczywiście, jeśli nie będzie przyjmowana jako obraza. Ogólnie można powiedzieć, że gdyby każdy robił to, co do niego należy, nie byłoby problemów z wykonaniem pracy, ale niestety różnorodność charakterów często wymaga umiartej ingerencji innych. (1131)

ZYGMUNT LANCKOWSKI
Poznań

Sprawa tak zwanej koleżeńkości jest skomplikowana, gdyż chociaż wobec współpracowników należy stosować pewne względy (świadczące przystęp, zachowanie so lidarności itp.), to przeważnie ludzie zwykli powoływali się „obowiązek koleżeńkości” w najmniej właściwych sytuacjach. Szczególnie zaś wtedy, gdy trzeba coś zatuszować, lub tolerować. A przecież nie w tym leży sedno. Ja koleżeńkość rozumiem jako zasadę przychodzenia z pomocą komuś, kto sobie z czymś nie może poradzić. Nie tylko zresztą w pracy, bo również w życiu prywatnym. Krycie zaś czyjegóż lekceważenia obowiązków jest przede wszystkim niemądre, gdyż nie daje pożytku ni

komu: ani zainteresowanemu, ani instytucji, ani zespołowi współpracowników. Jeśli każdy sobie zdefiniuje pojęcie koleżeńkości, nie będzie nieporozumień, o których pisał autor felietonu, a które w życiu — niestety — zdarzają się bardzo często. (1087)

WIESŁAWA SZMYT
Gniezno

Donosicielstwo zawsze pozostanie donosicielstwem, chociażby je przybrała w szatki troski o dobro zakładu pracy, czy inne wzniósłoby hasła. Jak się takiego faceta jak Wacław, o którym mowa w artykule, przyzwyczai do tego, że inni za niego robią — to trudno, sami sobie winni. Tym bardziej, jeżeli nie mają cywilnej odwagi włożyć mu później do głowy, że nikt za te same pieniądze nie będzie za drugiego harował. W naszym oddziale był jeden taki, co też zaczął grać cwaniacko, ale szybko się zorientował, że nie trafił na głupich i sam się zwolnił. (1142)

ZYGMUNT R.
Ostrzeszów

Moim zdaniem, najważniejszą z koleżeńkości jest zgranie w myśl zasady „jeden za wszystkich — wszyscy za jednego”. Wtedy nie ma nieporozumień, bo wiadomo, że jak ja ja jemu, tak on mnie. Jak za kogoś, kto jest akurat tego dnia „nie w sosie”, nie pracuję, to i on mi pomoże. Jeżeli będzie potrzeba. A mielibyśmy w to dyktować? Takich, co donoszą, nie można lubić i nie można im ufać. (1105)

OSTROWSKI
Swarzędz

Podobni ludzie do tego opisanego w felietonie, są — niestety — w każdym zakładzie. Najczęściej to krykacz, w każdej sprawie mają coś do powiedzenia, mądrzą się na zebraniach, a jak przyjdzie do roboty, to zawsze znajdą sobie sposób, żeby się z niej wykreślić. Taki jest na przykład u nas przewodniczący rady zakładowej, który pięknymi słówkami umiał wyrobić sobie opinię „dobrego na wszystko” i większość ciągle jeszcze się na nim nie poznała, bo został znowu wybrany, chociaż część załogi przebadła już te jego „zalety” na wylot. Wiemy też, że prędzej, czy później noga mu się powinie, bo na dalszą metę cwaniactwo nie może popłacać. (1153)

N. N.
Poznań

Koleżeńkość i solidarność to naprawdę bardzo piękne i pożądane w życiu każdej społeczności cechy, warto więc je kultywować. Cały tylko problem właśnie w tym, by ktoś nie przekraczał ich granic i stąd właśnie tytuł oraz sens i cel opublikowanego artykułu. Uważam, że kolektyw pracowniczy powinien czuć, by tych granic nikt nie próbował przekraczać. (1152)

JANINA KACZMAREK
Ostrów Wlkp.

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-559, Poznań.

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU ZAGRANICZNEGO ZSRR MEDEXPORT NA WYSTAWIE SALMED-78

od 16 do 21 kwietnia 1978 roku

DEMONSTRUJE URZĄDZENIA MEDYCZNE
I INSTRUMENTY:

- ♦ APARATURY DO NARKOZY WZIEWNEJ,
- ♦ APARATY DO FIZYKOTERAPII,
- ♦ APARATY DO BADAŃ KARDIOLOGICZNYCH,
- ♦ ENDOSKOPIY Z FIBROWYM UKŁADEM OPTYCZNYM,
- ♦ APARATY DO SZYCIA CHIRURGICZNEGO,
- ♦ APARATY KOMPRESYJNO - DYSTRAKCYJNE,
- ♦ PROTEZY I WYROBY ORTOPEDYCZNE,
- ♦ ZESTAWY INSTRUMENTÓW DO OPERACJI CHIRURGICZNYCH i inne urządzenia.

ZAPRASZAMY DO ODWIEDZENIA STOISKA
NASZEGO PRZEDSIĘBIORSTWA!

ADRES WYSTAWY:

Poznań, na terenie MTP, Pawilon 14, godz. 9-17.



MEDEXPORT

711-K2

KĄDZY MOŻE ZAROBIĆ DODATKOWO W CIĄGU MIESIĄCA 20.000 ZŁ HODUJĄC JEDWABNIKI MORWOWE

- ♦ Sezon hodowlany rozpoczyna się już 15 maja!
- ♦ Hodowla trwa krótko, nie wymaga nakładów — a daje duży zysk!

Umowy kontraktacyjne zawiera i informacjami udziela **Poznańskie Przedsiębiorstwo Obrotu Surowcami Włókienniczymi i Skórzanymi**, 61-249 Poznań, ul. Obodryska 61 (Zegrze) telefon 750-41. 1156-K1

Bony PeKaO kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 52320g.

• Sprzedaż

Sadzonki pomidorów, pływ stropowe 1,20x6 m, przyczepę campingową R-126 — sprzedam. Zabikowo, Czerwonej Armii 81. 53899g

Sprzedam ławę, dwa fotole, stoł rozkładany i sześć krzeseł. Tel. 206-329 po godz. 17. 51618g

Tanio sprzedam szynszyle z klatkami, Kiełczewo koło Kościana, Kościana 8. 51621g

Gdański, oryginalny gabinet oraz stoł składany i bufet debowy sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 51664g

Japoński zestaw stereo — radio — magnetofon kasetowy — adapter sprzedam. Tel. 441-70 po godz. 19. 51663g

Asparagus sprengeri w doniczkach „8” sprzedam. Zaporucha, Kamionki, 63-122 Gądkę tel. 23 51673g

Ciągnik C-4011 stan dobry sprzedam. Marian Radwan, Bednary, 62-010 Poddębiska, tel. 205. 51683g

Sprzedam duże akwarium i Komara. Barbara Sroczynska, Poznań, ul. Jarzębowa 18 barak 6 m. 10. 5168g

Sprzedam MZ TS 250 i MZ ES-250 „Trophy”. Poznań, Częstochowska 14a (Górczyn) po godz. 18. 51686g

Naturalny chiński jedwab, żorzetę jedwabną, zapalniczki elektroniczne sprzedam. Tel. 67-94-56 po godz. 14. 51690g

Rower „Maraton”, kajakowego Tumlera odstąpię. Przybyszewskiego 28 m. 35. 51691g

Sprzedam pianobeton, dwigarki żelazne i płyty stropowe. Tel. 426-09 po godz. 15. 51694g

Stary srebrny pas i kolczyki kaukaskie, tel. 29-00 Głogów po godz. 18. 51694g

Sprzedam Romet dwuosobowy — gwarancja, silnik Jawa 250, pięć lat, kowy kpl., kołokrę miedzi. Chwałkowskiego 7 m. 1. 51702g

Sprzedam wózek głęboki, beżowy w bardzo dobrym stanie. Poznań, ul. Calliera 8b m. 12. 51711g

Portret XVIII wiek wy-magający odrestaurowania, gramofon, inne obrazy i starocie sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 51714g

Tanio sprzedam szafę, kredens, fotole, stoł, krzesła. Ogłądać od godz. 17 Lampowa 7 m. 9. 51719g

Krawężniki ogrodowe dla ogrodnictwa sprzedam. Tel. 780-729. 51529g

Asparagus plumosus sprengeri niekwitający sprzedam. Tel. Długa Goślnia 17. 51533g

Wykładziny lenticz 40 m2 sprzedam. Os. Rzeczypospolitej 14 m. 16 po godz. 17. 51537g

Mebel czeskie, używane, jasne tanio sprzedam. Ul. Słowiańska 3 m. 6. 51542g

Eternit, psa rocznego, wilczyce sprzedam. Poznań, ul. Obornicka 278. 51558g

Sprzedam sztucze srebrne, nowe. Tel. 22-25-77, godz. 18-20. 51563g

Gramofon WG-601 Afs sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 51577g

Mewę składaną żaglowkę sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 51581g

Sprzedam okazjonalnie wózek dziecięcy razem ze spacerówką, Gabriela Radzewska, Poznań, ul. T. Kościuszki 73 m. 14. 51595g

Sprzedam tokarkę. Dobie wo, Poznańska 15. 52106g

Sprzedam 8-miesięczną ostrą suczkę cocker-spaniel. Tel. 747-86. 52183g

Samochód Warszawa przebieg 50 000 km, stan dobry, Zetor 25 z plugami i koparkę ciągnikową stan dobry sprzedam. Świątni ki n/Warta, Kórnicka 1, gm. Mosina. 52299g

Fiat 125p rocznik 1974 sprzedam. Poznań, ul. Kormnicka 44. 52174g

Moskwicza 408, rocznik 1968 sprzedam. Kościan, Grodziska 11 m. 2, tel. 678

Sprzedam /samochód ciężarowy marki Star A-29 skrzyniowy Marek Kązmierzak, Poznań, Rynek Śródecki 1 m. 9, po godz. 17. 52194g

Ford Consul Coupe rocznik 1972 sprzedam. Michał Pacyna, Wolsztyn, 5 Stycznia 23. 52197g

• Lokale

Małżeństwu pokój wynajmę. Trzebiatowska 47, Smochowice. 51605g

Bielsko - Biata zamienię mieszkanie spółdzielcze M-2 parter na równorzędne w Poznaniu. Poznań, tel. 209-126 po godz. 18. 51742g

Letniak do wynajęcia. Puszczykowo, Grochowa 3. 51757g

Pokój jednoosobowy do wynajęcia. Tel. 673-687 51771g

Kupię mieszkanie własnościowe w centrum pokój, kuchnia do 11 piętarażaraz Oferty z podaniem warunków „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 51816g

Poszukuję garażu w rejonie Łazarza. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 53064g

Kupię mieszkanie własnościowe M-2 kawalerkę może być stare budownictwo. Szczegółowe oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 51659g

• Nieruchomości

Działka budowlana 1400 m2 w Głównie sprzedam. Władysław Bolesław Nowacki, ul. Bujwida 37, Wrocław, tel. 22-03-04 784-K2

Sprzedam willę wolno stojącą, nowa komfortowa 6-pokojowa z ogrodem w atrakcyjnym punkcie Wrocławia, po kuniu wojna. Oferty 36165 Wrocław, „Prasa”, Podwale 62. 783-K2

Sprzedam działkę z prawem budowy kurnika. Władysław Bolesław Nowacki, ul. Starobrowa 40 — Anna Garbwska. 782-K2

Sprzedam dom jednorodzinny z wszelkimi wygodami gaz, c.o., budynki gospodarcze, urządzenia na hodowlę, ogród 1500 m2 Wschowa, Pl. Kosynierów 2, tel. 28-28 53747g

Piętro willi 165 m2 z ogródkiem w atrakcyjnym punkcie sprzedam w rozliczeniu mieszkanie własnościowe M-4 Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 51817g

Dom wolnostojący, ogród 3400 m2 Puszczykowo sprzedam. Władysław Bolesław Nowacki, Os. Płastowskie 110 m. 20 (wielozorze). 52092g

• Różne

Kożuski, futra dopasowywane, czapki, kołnierze — wykonuje mistrz kuśnierski, Zdzisław Kędziński — Bydgoszcz, Dworcowa 38. 782-K2

WOJEWÓDZKA
SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA POZNAŃ
plac Wolności nr 14
UPRZEJMIE ZAWIADAMIA,
że z dniem 13 kwietnia 1978 roku
nastąpiła zmiana numeru zbiorowego
centrali telefonicznej
z dotychczasowego numeru 598-36
NA NUMER 582-21.

1177-K1

Komunikat

ZAKŁAD ENERGETYCZNY POZNAŃ w Poznaniu, ul. Nowowiejskiego 11 — uprzejmie zawiadamia, że z dniem 1 stycznia 1978 roku

NASTAPIŁA ZMIANA zasad pobierania opłat dodatkowych od wszystkich odbiorców energii elektrycznej i gazowej zalegających z zapłatą należności z przedmiotowego tytułu — (dotyczy: gospodarstw domowych, rolnych, nieuspołeczniczonych lokali mieszkalnych oraz jednostek gospodarki uspołecznionej).

Odbiorcy energii elektrycznej, a w przypadku prowadzenia wspólnego inkrasa również odbiorcy paliw gazowych, uiszczają opłatę dodatkową na każdy rozpoczęty miesiąc opóźnienia płatności rachunków od łącznej należności za energię elektryczną i gaz w wysokości:

- 10 zł przy kwocie rachunku do 200,— zł
- 50 zł przy kwocie rachunku powyżej 200,— zł
- 1000,— zł
- 100 zł przy kwocie rachunku powyżej 1000,— zł
- 5000,— zł
- 5 proc. przy kwocie rachunku powyżej 5.000,— złotych.

Powyższe postanowienia wynikają z decyzji Państwowej Komisji Cen, z dnia 30. XII. 1977 roku, nr DC-U-582/77, w sprawie opłat dodatkowych, pobieranych od niektórych odbiorców energii elektrycznej i paliw gazowych.

Poza wymienionymi opłatami pobierane będą odsetki za zwłokę w wysokości 13 proc. w stosunku rocznym od jednostek gospodarki uspołecznionej oraz od pozostałych odbiorców w wysokości 8 proc. w stosunku rocznym.

Wyrażając przekonanie, że wzajemne stosunki PT Odbiorców z energetyką będą układały się w obopólnym zrozumieniu, zwracamy uwagę, że w dalszym ciągu obowiązują zasady płatności rachunku do rąk inkasenta, względnie w ciągu 5 dni od daty jego doręczenia na konto właściwego Rejonu Energetycznego, podane na odwrocie każdego rachunku.

ZAKŁAD ENERGETYCZNY POZNAŃ, zwraca się do PT Odbiorców energii elektrycznej i gazu, o terminowe regulowanie należności, bez narażania się na dodatkowe opłaty. Równocześnie informujemy, że w stosunku do opornych odbiorców, zalegających z płatnością naszych należności, stosować będziemy wyłączenia dopływu energii elektrycznej, zgodnie z zarządzeniem Ministra Górnictwa i Energetyki, z dnia 8. X. 1970 r. (Monitor Polski 37/70, poz. 279).

1160-K1

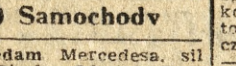
WOJEWÓDZKA SPÓŁDZIELNIA OGRODNICZO - PSZCZELARSKA
Zakład w Poznaniu, ul. Jasielska 9

WYNAJMIE POKÓJ
na parterze, na cele biurowe,
w rejonie dzielnicy Starego Miasta.

Zgłoszenia należy kierować pod adresem naszej Spółdzielni lub telefonicznie — pod nr 20-35-11, wewn. 63.

1261-K1

WOJEWÓDZKA SPÓŁDZIELNIA PRACY USŁUG PRALNICZO-FARBIARSKICH „ŚWIT” W POZNANIU



JUŻ WIOSNA! ZACHĘCAMY SZANOWNYCH PT KLIENTÓW
DO KORZYSTANIA Z NASZYCH USŁUG

W ZAKRESIE PRANIA BIELIZNY ORAZ FARBOWANIA
I CHEMICZNEGO CZYSZCZENIA ODZIEŻY Z APRETUROWANIEM

oferowanych przez nasze placówki usługowe na terenie całego województwa.

JEDNOCZEŚNIE INFORMUJEMY, ŻE W PUNKTACH PRZYJĘĆ:

- PRZY UL. 23 LUTEGO 42
- „ 23 LUTEGO 14
- „ KRASZEWSKIEGO 9
- „ PL. WARYŃSKIEGO 3
- „ JERZEGO 7/9
- „ ŚNIADECKICH 1

PRZYJMujemy ZLECENIA NA INNE DROBNE USŁUGI
A MIANOWICIE:

- PRZERÓBKĘ KOLDER I SZYCIE NOWYCH Z POWIERZONEGO MATERIAŁU
- RENOWACJĘ KRAWATÓW
- ARTYSTYCZNE CEROWANIE ODZIEŻY
- PRACE BIELIŻNIARSKIE, WYMIANA KOŁNIERZYKÓW PRZY KOSZULACH WIERZCHNICH
- MEREŻKĘ I OKRĘTKĘ ITP.

1165-K1

UWAGA — absolwenci szkół podstawowych!

PRZEDSIĘBIORSTWO TRANSPORTU
I SPEDYCJI PRZEMYSŁU MIĘSNEGO
w Poznaniu, ulica Hawelańska nr 6

OGŁASZA ZAPISY UCZNIÓW

do klas pierwszych
Zasadniczej Szkoły Zawodowej

W SPECJALNOŚCIACH:

- MECHANIK — KIEROWCA POJAZDÓW SAMOCHODOWYCH,
- ELEKTROMECHANIK NAPRAW POJAZDÓW SAMOCHODOWYCH
- MALARZ - LAKIERNIK SAMOCHODOWY.

Nauka w zawodzie mechanik - kierowca i elektromechanik trwa 3 lata, natomiast w zawodzie malarz - lakiernik — 2 lata.

Blizszych informacji udziela oraz zgłoszenia przyjmuje Dział Spraw Pracowniczych w Zakładzie Transportu w Poznaniu, ul. Hawelańska 6, pokój 209, tel. 512-31, wewn. 19. 1029-K1

UWAGA, MIESZKAŃCY MIASTA POZNANIA!

Studencka Spółdzielnia Pracy „AKADEMIK”

POLECA USŁUGI W ZAKRESIE:

- MYCIA OKIEN,
- TRZEPANIA DYWANÓW,
- INNYCH PRAC PORZĄDKOWYCH.

INFORMACJI UDZIELA:

Zakład Usług Różnych, ul. Fredry 7 — Poznań,
— telefon nr 580-01, wewn. 45.

595-K1

Pracownicy poszukiwani

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ENERGETYKI CIEPŁEJ w Poznaniu, ul. Krauthofa 10 — Dział Kadr i Szkolenia, tel. 630-12 — zatrudni zaraz:

EMERYTÓW i RENCISTÓW na niepełnym wymiarze czasu pracy w charakterze palaczy i pomocników palaczy.

1095-K1

WOJSKOWE ZAKŁADY MOTORYZACYJNE w Poznaniu, ul. Wawrzyniaka nr 43 przyjmują do pracy w Ośrodku Wczasowo-Kolonijnym w Siupie k. Stęszewa na okres sezonu letniego tj. od 1 czerwca do 15 września 1978 r.

- RATOWNIKA
- KUCHARZY
- POMOCE KUCHENNE
- POKOJOWE

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Osobowym i Szkolenia Zawodowego pod w/w adresem tel. 404-71 wew. 19.

803-K1

Praca

Przyjmę malarzy i uczniów w godz. 15-18. Chudoby 14 m. 10 Stanisławski. 52497g

Spodniarka konfekcyjna potrzebna. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 5335g.

Ucznia lub młodego pracownika, przyjmę. Wulkanizacja, Szymanski, ul. Stęszewska 54. 54181g

Pomoc do chorej, na szesć godzin dziennie potrzebna, dzielnica Łazarz. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 54158g.

Kierownicę - ładowacza - (przepraszam), zatrudnię. Zgłoszenia: Dąbrowskiego 69 m. 23a, po godzinie 18. 54030g

Przyjmę pracownika do pracy w szklarni. Goleczewo, Polna, Kamiński. 54031g

Nauka

Korepetycje — przedmiot: fizyka, Toransey, Norwida 17. 51492g

Kupno

Pianino, kupię. Telefon 41-85-45. 54264g

Sprzedam 6 płyt stropowych pańlowych 1,5x6 m. Nienawiszczy, tel. 67-15-97. 52072g

Sprzedam ciągnik C-330 przyczepę wywrotkę, ładowacz, rozrzutnik, koparkę lewatorową, siłownik ciągnikowy „Orkan”. Kosowo 27 k. Gniezna. 472p

Sprzedam rozrządnik o-bornika dwuosłowy po remoncie. Antoni Sibiński Krzykosy koło Środy Wlkp. 470p

Sprzedam ciągnik Zetor 30-11 lub zamienię na Fiat 126. Syrenę 105, mały przebieg. Krzysztof Brzeziński Dominowo k. Środy. 467p

Płyty na garaż, domek letniskowy sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 54010g.

Grzejniki stalowe c.o. 500x150 gwarantowana jakość sprzedam. Henryk Szafranek Kaźmierz Wlkp. tel. 64. 52647g

Sadzonki pomidorów sprzedam. Poznań, Smardzewska 19 wjazd od Jagownickiej. 52065g

Tanio sprzedam rower młodzieżowy, tel. 32-11-08. 53493g

Spacerówkę z budką (NRD), akordeon, skrzypce sprzedam, tel. 33-25-22. 53492g

Poziomki bezpędne silne sadzonki najlepsza odmiana 2 zł polecam, wysyłam również pocztą. Krzysztof Brzeziński, Osiedle Pilewska, Strumykowa pod lasem 60-340 Poznań, Ogrodnictwo. 53439g

Seradix do ukorzenienia sadzonek goździków sprzedam, tel. 66-02-85. 53500g

Sprzedam Forda - Zephyra, rocznik 1984, mały przebieg, stan bardzo dobry. Tel. 20-12-08. 53366g

Sprzedam Zaporozca, stan dobry. Przednią szybę Forda Taunusa. Tel. 41-19-77 po godz. 16. 54006g

Sprzedam taksometr Poltax 2, skrzynię biegów nową Zuk, wózek inwalidzki składany, betoniarke 150 nowa. Leszno, Świętochowska 27, tel. 41-82. 459p

Sprzedam przyczepę niską nie wywrotkę lub niską i wysoką wywrotkę - ładowacz o-bornika czeński lub stacyjny nowy, niedrogo. Henryk Dadek Noskowskie 63-206. 493p

Sprzedam Forda - Zephyra, rocznik 1984, mały przebieg, stan bardzo dobry. Tel. 20-12-08. 53366g

Sprzedam Zaporozca, stan dobry. Przednią szybę Forda Taunusa. Tel. 41-19-77 po godz. 16. 54006g

Sprzedam taksometr Poltax 2, skrzynię biegów nową Zuk, wózek inwalidzki składany, betoniarke 150 nowa. Leszno, Świętochowska 27, tel. 41-82. 459p

Sprzedam przyczepę niską nie wywrotkę lub niską i wysoką wywrotkę - ładowacz o-bornika czeński lub stacyjny nowy, niedrogo. Henryk Dadek Noskowskie 63-206. 493p

Sprzedam przyczepę niską nie wywrotkę lub niską i wysoką wywrotkę - ładowacz o-bornika czeński lub stacyjny nowy, niedrogo. Henryk Dadek Noskowskie 63-206. 493p

Sprzedam przyczepę niską nie wywrotkę lub niską i wysoką wywrotkę - ładowacz o-bornika czeński lub stacyjny nowy, niedrogo. Henryk Dadek Noskowskie 63-206. 493p

Sprzedam przyczepę niską nie wywrotkę lub niską i wysoką wywrotkę - ładowacz o-bornika czeński lub stacyjny nowy, niedrogo. Henryk Dadek Noskowskie 63-206. 493p

Sprzedam przyczepę niską nie wywrotkę lub niską i wysoką wywrotkę - ładowacz o-bornika czeński lub stacyjny nowy, niedrogo. Henryk Dadek Noskowskie 63-206. 493p

Sprzedam przyczepę niską nie wywrotkę lub niską i wysoką wywrotkę - ładowacz o-bornika czeński lub stacyjny nowy, niedrogo. Henryk Dadek Noskowskie 63-206. 493p

Sprzedam przyczepę niską nie wywrotkę lub niską i wysoką wywrotkę - ładowacz o-bornika czeński lub stacyjny nowy, niedrogo. Henryk Dadek Noskowskie 63-206. 493p

Sprzedam przyczepę niską nie wywrotkę lub niską i wysoką wywrotkę - ładowacz o-bornika czeński lub stacyjny nowy, niedrogo. Henryk Dadek Noskowskie 63-206. 493p

Sprzedam przyczepę niską nie wywrotkę lub niską i wysoką wywrotkę - ładowacz o-bornika czeński lub stacyjny nowy, niedrogo. Henryk Dadek Noskowskie 63-206. 493p

Sprzedam przyczepę niską nie wywrotkę lub niską i wysoką wywrotkę - ładowacz o-bornika czeński lub stacyjny nowy, niedrogo. Henryk Dadek Noskowskie 63-206. 493p

Sprzedam przyczepę niską nie wywrotkę lub niską i wysoką wywrotkę - ładowacz o-bornika czeński lub stacyjny nowy, niedrogo. Henryk Dadek Noskowskie 63-206. 493p

Sprzedam przyczepę niską nie wywrotkę lub niską i wysoką wywrotkę - ładowacz o-bornika czeński lub stacyjny nowy, niedrogo. Henryk Dadek Noskowskie 63-206. 493p

Sprzedam przyczepę niską nie wywrotkę lub niską i wysoką wywrotkę - ładowacz o-bornika czeński lub stacyjny nowy, niedrogo. Henryk Dadek Noskowskie 63-206. 493p

Sprzedam przyczepę niską nie wywrotkę lub niską i wysoką wywrotkę - ładowacz o-bornika czeński lub stacyjny nowy, niedrogo. Henryk Dadek Noskowskie 63-206. 493p

Sprzedam przyczepę niską nie wywrotkę lub niską i wysoką wywrotkę - ładowacz o-bornika czeński lub stacyjny nowy, niedrogo. Henryk Dadek Noskowskie 63-206. 493p

Sprzedam przyczepę niską nie wywrotkę lub niską i wysoką wywrotkę - ładowacz o-bornika czeński lub stacyjny nowy, niedrogo. Henryk Dadek Noskowskie 63-206. 493p

Sprzedam przyczepę niską nie wywrotkę lub niską i wysoką wywrotkę - ładowacz o-bornika czeński lub stacyjny nowy, niedrogo. Henryk Dadek Noskowskie 63-206. 493p

Sprzedam przyczepę niską nie wywrotkę lub niską i wysoką wywrotkę - ładowacz o-bornika czeński lub stacyjny nowy, niedrogo. Henryk Dadek Noskowskie 63-206. 493p

Sprzedam przyczepę niską nie wywrotkę lub niską i wysoką wywrotkę - ładowacz o-bornika czeński lub stacyjny nowy, niedrogo. Henryk Dadek Noskowskie 63-206. 493p

Sprzedam przyczepę niską nie wywrotkę lub niską i wysoką wywrotkę - ładowacz o-bornika czeński lub stacyjny nowy, niedrogo. Henryk Dadek Noskowskie 63-206. 493p

Sprzedam przyczepę niską nie wywrotkę lub niską i wysoką wywrotkę - ładowacz o-bornika czeński lub stacyjny nowy, niedrogo. Henryk Dadek Noskowskie 63-206. 493p

Sprzedam przyczepę niską nie wywrotkę lub niską i wysoką wywrotkę - ładowacz o-bornika czeński lub stacyjny nowy, niedrogo. Henryk Dadek Noskowskie 63-206. 493p

Sprzedam przyczepę niską nie wywrotkę lub niską i wysoką wywrotkę - ładowacz o-bornika czeński lub stacyjny nowy, niedrogo. Henryk Dadek Noskowskie 63-206. 493p

Sprzedam przyczepę niską nie wywrotkę lub niską i wysoką wywrotkę - ładowacz o-bornika czeński lub stacyjny nowy, niedrogo. Henryk Dadek Noskowskie 63-206. 493p

Fabrycznie nowego Fiata 125p, 650 zamienię na 123p MR, dopłacić. Tel. 69-53-58. 51101g

Konserwację antykorozyjną na samochodach zgodnie z najnowszym zaleceniem FSO wykonuje Auto Servis Przemierowo, Ogrodowa 80, tel. 65. 53123g

Zamienię Fiat 125p na 126 nowego tel. 429-85. 53502g

Sprzedam Syrenę 105. Mirosław Czyżkowski, Skrzatusz, tel. 78, woj. Pila. 463p

Syrenę rolniczą okazję nie sprzedam. Piaskowski Ogrodnictwo Kleczewo, Konieńskie. 448p

Sprzedam samochód ciężarowy marki Star, typ A 27. Władysław Słupca, ul. Traugutta 58, Czesław Kusiński. 437p

Fiat 125p 1500, rocznik 1974 — sprzedam. Telefon 429-85. 54174g

Syrenę 102, sprzedam. Poznań, Os. Przyjaźni 7 m. 140, po godz. 15. 54168g

Syrenę 102, sprzedam. Poznań, Os. Przyjaźni 7 m. 140, po godz. 15. 54168g

Syrenę 102, sprzedam. Poznań, Os. Przyjaźni 7 m. 140, po godz. 15. 54168g

Syrenę 102, sprzedam. Poznań, Os. Przyjaźni 7 m. 140, po godz. 15. 54168g

Syrenę 102, sprzedam. Poznań, Os. Przyjaźni 7 m. 140, po godz. 15. 54168g

Syrenę 102, sprzedam. Poznań, Os. Przyjaźni 7 m. 140, po godz. 15. 54168g

Syrenę 102, sprzedam. Poznań, Os. Przyjaźni 7 m. 140, po godz. 15. 54168g

Syrenę 102, sprzedam. Poznań, Os. Przyjaźni 7 m. 140, po godz. 15. 54168g

Syrenę 102, sprzedam. Poznań, Os. Przyjaźni 7 m. 140, po godz. 15. 54168g

Syrenę 102, sprzedam. Poznań, Os. Przyjaźni 7 m. 140, po godz. 15. 54168g

Syrenę 102, sprzedam. Poznań, Os. Przyjaźni 7 m. 140, po godz. 15. 54168g

Syrenę 102, sprzedam. Poznań, Os. Przyjaźni 7 m. 140, po godz. 15. 54168g

Syrenę 102, sprzedam. Poznań, Os. Przyjaźni 7 m. 140, po godz. 15. 54168g

Syrenę 102, sprzedam. Poznań, Os. Przyjaźni 7 m. 140, po godz. 15. 54168g

Syrenę 102, sprzedam. Poznań, Os. Przyjaźni 7 m. 140, po godz. 15. 54168g

Syrenę 102, sprzedam. Poznań, Os. Przyjaźni 7 m. 140, po godz. 15. 54168g

Syrenę 102, sprzedam. Poznań, Os. Przyjaźni 7 m. 140, po godz. 15. 54168g

Syrenę 102, sprzedam. Poznań, Os. Przyjaźni 7 m. 140, po godz. 15. 54168g

Syrenę 102, sprzedam. Poznań, Os. Przyjaźni 7 m. 140, po godz. 15. 54168g

Syrenę 102, sprzedam. Poznań, Os. Przyjaźni 7 m. 140, po godz. 15. 54168g

Syrenę 102, sprzedam. Poznań, Os. Przyjaźni 7 m. 140, po godz. 15. 54168g

Syrenę 102, sprzedam. Poznań, Os. Przyjaźni 7 m. 140, po godz. 15. 54168g

Syrenę 102, sprzedam. Poznań, Os. Przyjaźni 7 m. 140, po godz. 15. 54168g

Syrenę 102, sprzedam. Poznań, Os. Przyjaźni 7 m. 140, po godz. 15. 54168g

Syrenę 102, sprzedam. Poznań, Os. Przyjaźni 7 m. 140, po godz. 15. 54168g

Syrenę 102, sprzedam. Poznań, Os. Przyjaźni 7 m. 140, po godz. 15. 54168g

Syrenę 102, sprzedam. Poznań, Os. Przyjaźni 7 m. 140, po godz. 15. 54168g

Syrenę 102, sprzedam. Poznań, Os. Przyjaźni 7 m. 140, po godz. 15. 54168g

Syrenę 102, sprzedam. Poznań, Os. Przyjaźni 7 m. 140, po godz. 15. 54168g

Syrenę 102, sprzedam. Poznań, Os. Przyjaźni 7 m. 140, po godz. 15. 54168g

Syrenę 102, sprzedam. Poznań, Os. Przyjaźni 7 m. 140, po godz. 15. 54168g

Syrenę 102, sprzedam. Poznań, Os. Przyjaźni 7 m. 140, po godz. 15. 54168g

Syrenę 102, sprzedam. Poznań, Os. Przyjaźni 7 m. 140, po godz. 15. 54168g

Syrenę 102, sprzedam. Poznań, Os. Przyjaźni 7 m. 140, po godz. 15. 54168g

Syrenę 102, sprzedam. Poznań, Os. Przyjaźni 7 m. 140, po godz. 15. 54168g

Syrenę 102, sprzedam. Poznań, Os. Przyjaźni 7 m. 140, po godz. 15. 54168g

Syrenę 102, sprzedam. Poznań, Os. Przyjaźni 7 m. 140, po godz. 15. 54168g

Syrenę 102, sprzedam. Poznań, Os. Przyjaźni 7 m. 140, po godz. 15. 54168g

Syrenę 102, sprzedam. Poznań, Os. Przyjaźni 7 m. 140, po godz. 15. 54168g

Syrenę 102, sprzedam. Poznań, Os. Przyjaźni 7 m. 140, po godz. 15. 54168g

Syrenę 102, sprzedam. Poznań, Os. Przyjaźni 7 m. 140, po godz. 15. 54168g

Syrenę 102, sprzedam. Poznań, Os. Przyjaźni 7 m. 140, po godz. 15. 54168g

Syrenę 102, sprzedam. Poznań, Os. Przyjaźni 7 m. 140, po godz. 15. 54168g

Uwaga!

Uwaga!

Uwaga!

Uwaga!

ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH!

WIELKOPOLSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO SPRZĘTOWE BUDOWNICTWA

w POZNANIU

INFORMUJE,

ZE MOŻECIE ZDOBYĆ BEZ EGZAMINU WSTĘPNEGO

CIEKAWY ZAWÓD

MECHANIKA MASZYN BUDOWLANYCH

w Zasadniczej Szkole Budowlanej w Poznaniu przy ul. Grunwaldzkiej 154, umożliwiającą uzyskanie uprawnień państwowych maszynistów ciężkich maszyn budowlanych. Nauka zawodu trwa 3 lata. Okres nauki wlicza się do stażu pracy w przedsiębiorstwie.

Zapisy na rok szkolny 1978/79 przyjmuje Dział Zatrudnienia, Plac i Szkolenia (budynki II, pokój 21) Wielkopolskiego Przedsiębiorstwa Sprzętowego Budownictwa, 61-248 Poznań, ul. Dziadoszańska 10, telefon 759-51 wewn. 211.

Warunki przyjęcia:

- świadectwo ukończenia szkoły podstawowej,
- własnoręcznie napisany życiorys,
- aktualne zaświadczenie lekarskie o zdolności do wykonywania zawodu.

Absolwenci Szkół Podstawowych z Konina i okolic mogą zdobyć zawód mechanika maszyn budowlanych w Zasadniczej Szkole Budowlanej w Koninie przy ul. Budowlanych 6, w klasie utworzonej dla naszego przedsiębiorstwa.

Uczniów zdolnych i chętnych przedsiębiorstwo kieruje do Technikum Budowlanego dla Pracujących.

Kandydatom zamiejscowym zapewnia się internat.

654-K1

Komunikat

Wielkopolska Gra Liczbowa „KOZIOŁKI” zawiadamia, że w dniu 10 kwietnia 1978 roku — stwierdzono:

W LOSOWANIU I — wygrane II stopnia po zł 3.955,—

— wygrane III stopnia po zł 62,—

— wygrane IV stopnia po zł 7,—

W LOSOWANIU II — wygrane II stopnia po zł 3.889,—

— wygrane III stopnia po zł 68,—

— wygrane IV stopnia po zł 7,—

W LOSOWANIU III — wygrane II stopnia po zł 2.532,—

— wygrane III stopnia po zł 86,—

Za wylosowane końcówki banderoli w II losowaniu wypłaca się po 5.000,—, 2.500,— i 500,— zł premii.

Wysokość wygranych może ulec zmianie na skutek ewentualnych reklamacji.

Kolejne losowanie Gry odbędzie się w dniu 16 kwietnia 1978 r. w Gostyniu na Rynku o godzinie 12.

PROSIMY ZAPAMIĘTAĆ! W kwietniu w każdej grze trzecie bezpłatne losowanie na kuponie podwójnie opłacone!

1289-K1

Kombinat Ogrodniczy w Owinskach, ul. Poznańska 15

OFERUJE DO SPRZEDAŻY

w miesiącach: marcu i kwietniu

ROZSADE POMIDORÓW ODMIANY REVERMUN

z Zakładu Wieruszewo koło Konina, 62-520 Gostawice.

Realizacja w/g kolejności wpływu zamówień.

Informacje telefoniczne pod numerami:
— Poznań 532-76
— Konin 214-72

658-K2

W dniu 8 kwietnia 1978 r. zmarł nasz długoletni pracownik

dr med. MIKOŁAJ ORŁOW

przewodniczący Obwodowej Komisji Lekarskiej d/s Inwalidztwa i Zatrudnienia w Poznaniu

W Zmarłym straciłmy wzorowego i oddanego pracownika.

Rodzinie Zmarłego wyraży współczucia składają:

Dyrekcja, Wojewódzki Lekarski, Inspektor Orzecznictwa Inwalidzkiego oraz członkowie Obwodowych i Wojewódzkich Komisji Lekarskich d/s Inwalidztwa i Zatrudnienia Oddziału Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Poznaniu. 1386-K3

† Dnia 9 kwietnia 1978 r. zmarła po długiej i ciężkiej chorobie nasza droga córka, siostra, szwagierka i ciocia, przeżywszy lat 59, sp.

JADWIGA SADOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 13 bm. o godz. 14.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

matka i rodzina

Ul. Pamiątkowa 7 m. 56. 1411-U3

† Dnia 10 kwietnia 1978 r. zmarł mój ukochany mąż, nasz kochany ojciec, teść, dziadek, pradziadek, przeżywszy lat 77, sp.

JAN FABIS

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 13 bm. o godz. 14.30 na cmentarzu w Zabikowie.

RODZINA

KWIECIEŃ
12
Środa
Janusza, Wiktora
Słońce: 6.02-13.45

TEATRY
OPERA — g. 17 „Don Kichot”.
MUZYCZNY — g. 19 „Klub kawalerów”.
POLSKI — g. 19 „Poskromienie złośnicy”.

KINA

KDF MUZA — g. 10, 12.30 „Nie ma dymu bez ognia” (fr. 18 l.), 15.30, 17.45, 20 „Ofiara namiętności” (hisz. 18 l.).

KDF PAŁACOWE — g. 15.30 „Kłucze bez prądu przekazywania” (radz. 12 l.), g. 17.30, 20 „Widmo wolności” (fr. 18 l.).

APOLLO — g. 10, 12.15 „Skrzydlate dziecko czy nóżka” (fr. b.o.), 15.30, 18.15, 22.15 „Basen” (bułg. 18 l. — z listą dialogową).

BAŁTYK — g. 10, 12.45, 17.30, 20.15 „Basen” (bułg. 18 l. — z listą dialogową).

GONG — g. 16 „Wagon sypialny” (Jug. 15 l.), 18, 20 „Flic story” (fr. 18 l.).

GRUNWALD — g. 17 „Dziś Sołtyś” (NRD 12 l.), g. 19 „Strach zżera duszę” (RFN 15 l.).

GWIAZDA — g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20 „Seksja specjalna” (fr. 15 l.).

KOSMOS — g. 17.30 „Portret Shunkin” (jap. 18 l.).

MALTA — g. 16, 18, 20 „Ostatni skok gangu Olsena” (dun. 12 l.).

MINIATURA — g. 15.30, 17.30, 19.30 „Zasada” (rum. 15 l.).

PANCERNIAK — g. 17, 19.30 „Nocne widma” (ang. 18 l.).

RIALTO — g. 10, 12.30, 15.15, 17.30, 20 „Nie zaznasz spokoju” (pol. 18 l.).

RUSALKI — g. 15.30, 17.45, 20 „Maratonczyk” (USA 18 l.).

TECZA — g. 15.30 „Powrót różowej pantery” (ang. 12 l.), g. 17.30, 19.30 „Kobra” (jap. 18 l.), g. 19.30 „Agnieszka idzie na śmierć” (wł. 15 l.).

WZASOWICZ — g. 16.45, 18.45 „Wzgorza Zielonogory” (Jug. 18 l.).

WILDA — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Taksówkarz” (USA 18 l.).

WROZ — g. 17, 19 „Szliz złoźnicze” (radz. b.o.).

FOTOPLASTIKON — g. 13-18 „Wycieczka do szkieletów Stradfordu”.

Zoo — ul. Krawcowa i ul. Zwierzyniecka od g. 9 do zmroku.

DZIURY

SZPITAL: internia, chirurgia, okulistyka, neurologia — ul. Szkolna i laryngologia — ul. Przybyszewskiego.

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu: ul. Chełmońskiego 20 — tel. 66-00-66; nagłe zachorowania w domu, po rady lekarskie, tel. 637-35; wypadki uliczne i w miejscach publicznych — tel. 999.

Podstacje: ul. Bukowa 1, tel. 32-12-01; Osiedle Piastowskie 16, tel. 722-24; ul. Ugory, tel. 295-431; ul. Kościuszki 103, tel. 544-44; Luboń, tel. 123-390; Swarzędz, tel. 339-544-44.

Centralny Ośrodek Informacji Poznańskiej Służby Zdrowia czynny codziennie, g. 7-22, tel. 989.

Telefon Zaufania — 988 czynny od g. 15.30-7.30, ul. Marcinkowskiego — dyżurny lekarz psychiatra. Porady prawne głównie z zakresu prawa rodzinnego, opiekuńczego, leczenia odwykowego i chorób społecznych, tel. 522-61 czynny w wyżej podanych godzinach. W niedziele i święta obsługa placówek czynne całą dobę.

Apteki tylko dyżurny nocne: Dąbrowskiego 140/142, Główna 92, Dzierżyńskiego 349, Mickiewicza 22, Słowiańska, Starołęcka 1, Głogowska 107/109, al. Marcinkowskiego 11 (całą dobę).

RADIO

PROGRAM I: 6.25 Sygnały dnia; 9.05 Cztery pory roku; 11.25 Niezapomniane stronice; „Diogenes w kontuzji” — fragm. książki W. Berenta; 11.40 Tu Radio Kierowców; 12.25 Muzyka polska; 12.45 Relacje z kwadrans; 13.10 Instrumenty ludowe; Skandynawii; 13.40 Kącik melomana; 14.10 Studio „Gama” (ok. g. 14.05 Informacje dla kierowców); 14.20 Studio Relaks; 14.25 Studio „Gama”; 14.55 Korespondencja z zagranicy; 15.10 Studio „Gama” (ok. g. 15.45 Informacje dla kierowców); 16.10 Tu Jedynka; 16.55 Transmisja meczu piłkarskiego Polska — Irlandia; 17.45 Radiokurier; 18.10 Transmisja meczu piłkarskiego Polska — Irlandia; 18.50 Nie tylko dla kierowców; 19.55 Muzyka; 20.15 Przeboje sprzed lat; 20.45 Słomki naszych informacji; 20.10 Tańce z polskiej opery; 20.30 Młodzież jazz polski; 21.05 Kronika sportowa; 21.15 Komunikaty Totalizatora Sportowego; 21.30 Koncert chopinowski; 22.20 Tu Radio Kierowców; 22.23 Kraków na muz. antenie; 23 Wita Was Polska — mag. słowno-muzyczny.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 6, 9, 10, 11, 12.05, 13, 15, 16, 20, 21, 22.

PROGRAM II: 8 Dialogi i zbliznienia; 9.30 My 78 — aud. SM; 9.40 Miłośnikom pieśni chóralnej; 10 Szpilki dla każdego; 10.30 Gra Bie Band Wrocław; 10.40 Sprawy codzienne; 11 Graja artyści węgierscy; 11.35 Moto-sprawy; 11.45 Muzyka spod strzechy; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Słomki Kolberg; 12.45 Tańce z różnych epok; 13 „Zawsze i wszędzie”; 13.10 „Muzyka w teatrze”; 13.35 Ze wsi i o wsi; 13.50 Utwory S. Moniuszki i J. P. Dobrzyńskiego; 14.10 Więcej, lepiej, nowo; 14.25 Chwila muzyki; 14.30 Studio „Stonecznik”; 15.50 Muzyka Telemanna; 15.50 B. Bartok; 16.10 Mikrokosmos; 16.20 Studio Plus; 16.30 Główna Segway — aud. poświęcona klasycznej muzyce gitarowej; 16.40 Mag. informacyjny; 16.50 Radiopress; 17 „Z aktor-skiego śpiewnika”; 17.20 Teatr PR — „Pasażerka z kabiny 61” — strachowisko Z. Posmyś; 18.10 I. Strawiński — dyrygent wlasnymi utworami; 18.25 Plebiscyt Studia

„Gama”; 18.40 Świat i my; 19 Ty dzień muzyczny K. S. Kulki; 19.10 Informacje, rady, propozycje; 19.10 Len — roślina opłaczalna; 20 Studio Młodych; 20.15 Polskie opery radiowe; 20.55 Utwory Debussy’ego; 21.00 J. Cage: Sonaty i preludia; 22 Zwierzenia wieczorne; 22.15 Szkice do portretu; 22.30 Magazyn studencki; 22.55 Co słychać w świecie; 23.10 Muzyka na dobranoc.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 15.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8 Ekspresem przez świat; 8.05 Co kto lubi; 9 „Lalka w bańce” — odc. pow. Z. Juriewa; 9.10 Z archiwum włoskiej piosenki; 9.30 Nasz rok 78; 9.45 Utwory fortep. na ceterę rege J. L. Dusika; 10.30 Ekspresem przez świat; 10.35 Kiermasz płyt wytwórni Jugoton; 11 Życie rodzinne — mag.; 11.30 W tonacji trójki; 12 Ekspresem przez świat; 12.15 Za Kierownicą; 13 Powtórka z rozrywki; 13.50 „Aecjusz ostatni Rzymianin” — odc. pow. T. Parnickiego; 15 Symfonia lond. i klas. Haydna; 15 Ekspresem przez świat; 15.05 M. Majewski — muzyk wszechstronny; 15.40 Rozszyfrowujemy piosenki; 16 Herbata przy samowarze; 16.20 Muzykobra

nie; 16.45 Nasz rok 78; 17 Ekspresem przez świat; 17.05 Muzyczna pocztka UKF; 17.40 Słomki jazzowych legend; 18.10 Polityka dla wszystkich; 18.25 Czas relaksu; 19 Pow. w wyd. dżw. — M. Brucho; „Krolewie przekleci”; 19.30 Ekspresem przez świat; 19.35 Opera tygodnia — G. Verdi: „Ernani”; 19.50 „Lalka w bańce” — odc. pow.; 20 „W podróży” — humoreski Mroźka; 21 L. Beethovena opera omnia; 22 Fakty dnia; 22.05 Główna siedmiu wieczorów — J. Muniak; 22.15 Trzy kwadransy z baletu „Sklep czarodziejski”; 22.45 Tydzień muzyczny K. A. Kulki; 23 „Mapa pogody” — wiersz J. Iwaszkiewicza; 23.05 Między dniami a snem.

PROGRAM IV: 6.45 Radiopress; 7 Przeboje wokalne i instrumentalne; 7.40 Radio dedykuje; 8 Gra Jazz Band Ball; 8.10 R-TVSS — Historia (sem. II); „Fotop”; 8.25 G. Rossini: Suita z baletu „Sklep czarodziejski”; 8.45 Tydzień muzyczny K. A. Kulki; 9 Dł. kl. I i II wch. muz. 9.20 Młodzieżowy koncert F. Mendelssohna; 10 Dł. kl. VII (biologia); 10.30 Estrada przyjaźni; 11 Dł. kl. III lic. (jęz. polski); 11.30 I. Strawiński: II akt „Kroś Edypa”; 12 Wiadomości; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Główna

piłt; 13 Jez. angielski; 13.15 Piesni ludowe USA; 13.30 Tu Studio Stereo; 14 Naukowy — rolnikowi; 14.15 Tu Studio Stereo; 15 Wiadomości z Pr. I; 15.05 Radiowy Tygodnik Kulturalny; 15.45 Kwadrans poetycki: „Pan Tadeusz”; 16.05 Wiersze; 16.10 Wiadomości; 16.25 Rozmowy o książkach; 16.35 Elektronika w telekomunikacji; 16.40 „Słuchacz pisał — my odpowiadamy”; 16.50 Radiopress; 17 „Bach muzyczny”; 17.15 Aud. „Za Odrą i Nysą”; 17.40 Nowości muzyki rozrywkowej; 18.10 Wielkopolskie zespoły chóralne; 18.25 Tydzień Kultury Języka; 19 Studium Wiedzy Polt.-Społ.; 19.10 Istota i formy kontroli społecznej; 19.15 Jez. hiszpański; 19.30 Studio Stereo zaprasza; 21.20 W. Conover przedstawia 21.30 NURT — Psychologia; 22.10 G. Riset: „Marsz przez mylników”; 22.15 W trosce o sioło i treść; 22.35 R-TVSS — Geografia (sem. IV); 22.50 M. de Falla: „Taniec ognia”; 22.55 Wiadomości.

PROGRAM V: 6.30 — Biologia (sem. 2); „Kierunki rozwoju zwierząt i kan kowych”; 9 — Chemia (kl. VII); „Ważny kwas”; 11.05 — Historia (kl. VII); „Rewolucja 1995 R.”; 12 — Wychowanie muzyczne (kl. VII-VIII); „Forma w muzyce”; 12.45 — RISS, Język polski (sem. 4); „Problematyka narodowa w twórczości Zeromskiego”; 13.25 — RISS, Matematyka (sem. 4); „Przekształcenia płaszczyzny”; 14.25 — W drodze do nowego; 15 — Melodie: „Elksir miłości” — w programie wędrowki po Czechosłowacji z melodią i piosenką w wykonaniu artystów estrady CSRS (kol.); 15.30 — NURT — Nauczanie początkowe; „Łączenie nauczania matematyki z nauczaniem przedmiotów innych”; Cz. I. Wykład prof. dr. Zbigniewa Semadeni (kol.); 16 — Dziennik (kol.); 16.10 — „Obiektyw”; 16.30 — Dzieci i „L. — jak listonosz” (kol.); 17 — Studio Sport — transmisja z międzynarodowego meczu w piłce nożnej kadra PZPN — Irlandia (kol.); 17.15 — W przerwie; 17.55 — Losowanie Małego Lotka; 18 — Do branie dla najbliższych (kol.); 19.10 — Siódemka; 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.30 — „Pieśń na Pacyfiku” — film prod.

amerykańsko-japońskiej (kol. 22.15 — Dziennik (kol.); 22.30 — „Rozmowy o sztuce” — program publicystyki kulturalnej (kol.).

PROGRAM 2: 15.50 — Kino i lewizji Dzieciątka i Chłopcy „Gruby” odc. 1 pt. „Zdający” film fab. TP; 16.20 — Urania „Czy stress jest konsekwencją stresu” — program TV NRD (kol. 16.55 — Klub Jazzowy Studio Gama — „Jazz nad Odrą”, program składający się z fragmentów koncertów „Światła jazz” (kol.); 17.35 — „Ludzie z pierwszych stron gazet” — program publicystyczny; 18.05 — Operowe qui pro quo — programie wystąpił Andrzej Hiski, Teresa Wojtaszek-Kybińska, Hela Jagodzińska, Ewa Głowacka, Miłosz Andrzejczak, Ludwik Salski i inni oraz zespół polski; 19.10 — Dobranoc dla młodych (kol.); 19.30 — Wieści z dziennikiem (kol.); 20.30 — Żyć rosyjski — kurs podstawowy (kol.); 21 — „Mam pomysł” — program publicystyczny (kol.); 21.30 — 24 godziny (kol.); 21.40 — „Czyje to dziecko” — teleturniej (kol.); 22.10 — „Opowieści nieznane” — „Zbrodnia lorda Artura” — nowela filmowa prod. TP (kol.).

PROGRAM 1: 6 — RTSS, Chemia (sem. 2) „Węglowodory na

KALEJDOSKOP POZNAŃSKI

Około 2000 słuchaczy poznańskich szkół wyższych przystąpiło w tym tygodniu do prac społecznych przy porządkowaniu miasta. Studenci postanowili do 17 maja pracować m. in. przy renowacji trawników, mowianiu fawek, karczowaniu drzewek, a także uupiększyć tereny wokół swych uczelni, klubów, domów akademickich oraz rosiarium na Cytadeli. (wig)

XXII wiosenny rajd turystyczny do Neki odbędzie się 22 i 23 kwietnia z inicjatywy oddziału poznańskiego PITK oraz Wydziału Kultury Fizycznej i Turystyki Urzędu Miejskiego. Do 20 km. przyjmowane są zgłoszenia w biurze PITK przy Starym Rynku 90, gdzie można otrzymać pełną informację o imprezie.

Nowe wydawnictwa krajowe ukazują się nakładem Wojewódzkiego Ośrodka Informacji Turystycznej WPT „Przemysł”. Jedno z nich pt. „Gościńce i zjazdy Wielkopolski” omawia szczegółowo wszystkie obiekty wypoczynkowo-gastronomiczne przy ważniejszych szlakach komunikacyjnych. Drugim jest folder pt. „Miłostów i okolice”. (c)

Liczydła dla niewidomych

W Spółdzielni Inwalidów „Inplast” w Poznaniu podjęto przygotowania do serijnej produkcji liczydeł dla niewidomych „Appakus”. W tym roku „Inplast” wyprodukuje kilka tysięcy tych liczydeł, których konstrukcja oparta jest na alfabetcie Braille’a. W najbliższym czasie spółdzielnia rozpocznie także produkcję elementów do „Fiaty 126p”, przeznaczonego dla inwalidów.

Włamanie do pawilonu handlowego

Milicja zatrzymała podejrzanego

W miniony poniedziałek, około godz. 1 w nocy, patrolujący miasto funkcjonariusze MO stwierdzili włamanie do pawilonu handlowego przy ul. Grochowskiej 49 w Poznaniu. W toku wstępnych czynności ustalono, że sprawca dostał się do wnętrza, wybiwszy szybę w drzwiach wyjściowych sklepów: galanterijnego, obuwniczego, drogerijnego oraz zakładu fryzjerskiego — usytuowanych na pierwszym piętrze.

Włamywacz dokonał kradzieży gotówki oraz towarów, powodując wszakże — według pierwszych doniesień — więcej bałaganu, aniżeli wyniosły straty materialne.

Niezwłocznie wszczęto energiczne działania, w wyniku których poznańska milicja zatrzymała po kilkunastu godzinach podejrzanego. Dochodzenie trwa. (res)

ODPOWIADAMY

Mariusz Dziembowski — Film, który był wyświetlany na ekranach kin poznańskich nosił tytuł „Dzień szakala”. (1113)

„Gama”; 18.40 Świat i my; 19 Ty dzień muzyczny K. S. Kulki; 19.10 Informacje, rady, propozycje; 19.10 Len — roślina opłaczalna; 20 Studio Młodych; 20.15 Polskie opery radiowe; 20.55 Utwory Debussy’ego; 21.00 J. Cage: Sonaty i preludia; 22 Zwierzenia wieczorne; 22.15 Szkice do portretu; 22.30 Magazyn studencki; 22.55 Co słychać w świecie; 23.10 Muzyka na dobranoc.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 15.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8 Ekspresem przez świat; 8.05 Co kto lubi; 9 „Lalka w bańce” — odc. pow. Z. Juriewa; 9.10 Z archiwum włoskiej piosenki; 9.30 Nasz rok 78; 9.45 Utwory fortep. na ceterę rege J. L. Dusika; 10.30 Ekspresem przez świat; 10.35 Kiermasz płyt wytwórni Jugoton; 11 Życie rodzinne — mag.; 11.30 W tonacji trójki; 12 Ekspresem przez świat; 12.15 Za Kierownicą; 13 Powtórka z rozrywki; 13.50 „Aecjusz ostatni Rzymianin” — odc. pow. T. Parnickiego; 15 Symfonia lond. i klas. Haydna; 15 Ekspresem przez świat; 15.05 M. Majewski — muzyk wszechstronny; 15.40 Rozszyfrowujemy piosenki; 16 Herbata przy samowarze; 16.20 Muzykobra

nie; 16.45 Nasz rok 78; 17 Ekspresem przez świat; 17.05 Muzyczna pocztka UKF; 17.40 Słomki jazzowych legend; 18.10 Polityka dla wszystkich; 18.25 Czas relaksu; 19 Pow. w wyd. dżw. — M. Brucho; „Krolewie przekleci”; 19.30 Ekspresem przez świat; 19.35 Opera tygodnia — G. Verdi: „Ernani”; 19.50 „Lalka w bańce” — odc. pow.; 20 „W podróży” — humoreski Mroźka; 21 L. Beethovena opera omnia; 22 Fakty dnia; 22.05 Główna siedmiu wieczorów — J. Muniak; 22.15 Trzy kwadransy z baletu „Sklep czarodziejski”; 22.45 Tydzień muzyczny K. A. Kulki; 23 „Mapa pogody” — wiersz J. Iwaszkiewicza; 23.05 Między dniami a snem.

PROGRAM IV: 6.45 Radiopress; 7 Przeboje wokalne i instrumentalne; 7.40 Radio dedykuje; 8 Gra Jazz Band Ball; 8.10 R-TVSS — Historia (sem. II); „Fotop”; 8.25 G. Rossini: Suita z baletu „Sklep czarodziejski”; 8.45 Tydzień muzyczny K. A. Kulki; 9 Dł. kl. I i II wch. muz. 9.20 Młodzieżowy koncert F. Mendelssohna; 10 Dł. kl. VII (biologia); 10.30 Estrada przyjaźni; 11 Dł. kl. III lic. (jęz. polski); 11.30 I. Strawiński: II akt „Kroś Edypa”; 12 Wiadomości; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Główna

piłt; 13 Jez. angielski; 13.15 Piesni ludowe USA; 13.30 Tu Studio Stereo; 14 Naukowy — rolnikowi; 14.15 Tu Studio Stereo; 15 Wiadomości z Pr. I; 15.05 Radiowy Tygodnik Kulturalny; 15.45 Kwadrans poetycki: „Pan Tadeusz”; 16.05 Wiersze; 16.10 Wiadomości; 16.25 Rozmowy o książkach; 16.35 Elektronika w telekomunikacji; 16.40 „Słuchacz pisał — my odpowiadamy”; 16.50 Radiopress; 17 „Bach muzyczny”; 17.15 Aud. „Za Odrą i Nysą”; 17.40 Nowości muzyki rozrywkowej; 18.10 Wielkopolskie zespoły chóralne; 18.25 Tydzień Kultury Języka; 19 Studium Wiedzy Polt.-Społ.; 19.10 Istota i formy kontroli społecznej; 19.15 Jez. hiszpański; 19.30 Studio Stereo zaprasza; 21.20 W. Conover przedstawia 21.30 NURT — Psychologia; 22.10 G. Riset: „Marsz przez mylników”; 22.15 W trosce o sioło i treść; 22.35 R-TVSS — Geografia (sem. IV); 22.50 M. de Falla: „Taniec ognia”; 22.55 Wiadomości.

PROGRAM V: 6.30 — Biologia (sem. 2); „Kierunki rozwoju zwierząt i kan kowych”; 9 — Chemia (kl. VII); „Ważny kwas”; 11.05 — Historia (kl. VII); „Rewolucja 1995 R.”; 12 — Wychowanie muzyczne (kl. VII-VIII); „Forma w muzyce”; 12.45 — RISS, Język polski (sem. 4); „Problematyka narodowa w twórczości Zeromskiego”; 13.25 — RISS, Matematyka (sem. 4); „Przekształcenia płaszczyzny”; 14.25 — W drodze do nowego; 15 — Melodie: „Elksir miłości” — w programie wędrowki po Czechosłowacji z melodią i piosenką w wykonaniu artystów estrady CSRS (kol.); 15.30 — NURT — Nauczanie początkowe; „Łączenie nauczania matematyki z nauczaniem przedmiotów innych”; Cz. I. Wykład prof. dr. Zbigniewa Semadeni (kol.); 16 — Dziennik (kol.); 16.10 — „Obiektyw”; 16.30 — Dzieci i „L. — jak listonosz” (kol.); 17 — Studio Sport — transmisja z międzynarodowego meczu w piłce nożnej kadra PZPN — Irlandia (kol.); 17.15 — W przerwie; 17.55 — Losowanie Małego Lotka; 18 — Do branie dla najbliższych (kol.); 19.10 — Siódemka; 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.30 — „Pieśń na Pacyfiku” — film prod.

Dysproporcje do usunięcia w akademickiej służbie zdrowia

Wraz z powstawaniem nowych domów studenckich, nowych pomieszczeń do nauki i wypoczynku dla studentów — rozwija się też baza akademickiej służby zdrowia. Na przykład nowe przychodnie mają słuchacze Akademii Medycznej w „Eskulapie”. Dzięki modernizacji powstaje centralna przychodnia dla studentów Politechniki Poznańskiej przy ul. Zamenhofa i dla słuchaczy Akademii Rolniczej przy ul. Dożynkowej.

Część lekarskich gabinetów, chociaż niekiedy ciasnych, ma jednak dobre lub nawet bardzo dobre wyposażenie. Szczególnie w Politechnice, Akademii Rolniczej i UAM.

Trochę gorzej — mówi dyrektor Zespołu Opieki Zdrowotnej dla Studentów, dr Tadeusz Waligóra — jest w poradniach i placówkach międzyuczelnianych, a więc przeznaczonych dla wszystkich studentów i pracowników nauki. Wyjaśnić trzeba, że akademicka służba zdrowia nie dysponuje własnymi lokalami. Korzysta z pomieszczeń poszczególnych uczelni. Władze wyższych szkół nie szczegółają złotych na utrzymanie, rozszerzanie i wyposażanie gabinetów opieki podstawowej dla swoich studentów, ale ich świadczenia na utrzymanie międzyuczelnianych placówek nie są dostatecznie wysokie. Tym bardziej, że sam szpital i specjalistyczne poradnie mieszczą się od swego początku w pomieszczeniach uniwersyteckich. Sprawa ta jednak, po rozpatrzeniu przez kolegium rektorów z pewnością ulegnie zmianie.

Zwiastuny poprawy są już dostrzegalne. Tak więc do użytku akademickiej służby zdrowia oddane zostało jedno piętro (13 pomieszczeń) w Domu Studenckim im. Hanki Sawickiej. Mieszkańców przyjęły „akademiki” innych uczelni, a w opróżnionych lokalach mieścić się będzie centralne laboratorium analityczne i poradnia dla kobiet. Jeśli w podobny sposób uda się wygospodarować dalsze lokale — przeznaczyc się je na poradnie: okulistyczną, laryngologiczną i chirurgiczną. Wtedy warunki w poszczególnych poradniach ogólnych i w międzyuczelnianych poradniach specjalistycznych — nie będą się wiele od siebie różniły. (len)

Konkurs fotograficzny na temat Powstania Wielkopolskiego

W związku z 66 rocznicą Powstania Wielkopolskiego koło Polskiego Towarzystwa Historycznego w Ostrowie Wielkopolskim ogłosiło konkurs fotograficzny. Jego celem jest zgromadzenie zdjęć artystycznych i dokumentalnych (reprodukcje) dotyczących tego ważnego wydarzenia z lat 1918/19.

Udział w konkursie mogą brać wszyscy fotografujący. Za najlepsze prace, będą przyznane nagrody pieniężne oraz liczne wyróżnienia.

Informacji na temat konkursu udzieli komisarz wystawy pokonkursowej (ma się ona odbyć w grudniu br.) Marian Kozłowski, 63-400 Ostrow Wielk., ul. Raszkowska 33, tel. 696-71. (c)

„Fotokinechitektura” po raz pierwszy

Jednym z czterech międzynarodowych salonów specjalistycznych, które odbędą się w dniach od 16 do 21 kwietnia na terenach MTP w Poznaniu jest organizowany po raz pierwszy Międzynarodowy Salon Techniki Fotograficznej, Filmowej i Kinowej „Fotokinechitektura”. Później impreza o tym profilu ma być organizowana w Poznaniu co dwa lata.

W salonie swój udział zapowiedzieli wystawcy z Austrii, Belgii, Holandii, RFN, Szwajcarii, Szwecji i Włoch. Polska będzie reprezentowana przez „Ciech” oraz Komitet Wystawców Przemysłu Maszynowego.

W ramach „Fotokinechitektury”, której ekspozycja zlokalizowana zostanie w pawilonie 26, wystawcy zaprezentują aparaturę i wyposażenie fotograficzne, projektor filmowy i sprzęt kinotechniczny dla profesjonalistów oraz amatorów, wyposażenie projekcyjne oraz dla reprodukcji fotograficznej i filmowej, jak również sprzęt fotoelektryczny, chemikalia dla fotografii, wyposażenie do mikrofilmowania i materiały fotograficzne oraz filmowe.

„Fotokinechitektura” towarzyszyć będzie szereg sesji i odczytów przygotowywanych przez Biuro Informacji Technicznej NOT oraz Związek Polskich Artystów Fotografików. (map)

nie; 16.45 Nasz rok 78; 17 Ekspresem przez świat; 17.05 Muzyczna pocztka UKF; 17.40 Słomki jazzowych legend; 18.10 Polityka dla wszystkich; 18.25 Czas relaksu; 19 Pow. w wyd. dżw. — M. Brucho; „Krolewie przekleci”; 19.30 Ekspresem przez świat; 19.35 Opera tygodnia — G. Verdi: „Ernani”; 19.50 „Lalka w bańce” — odc. pow.; 20 „W podróży” — humoreski Mroźka; 21 L. Beethovena opera omnia; 22 Fakty dnia; 22.05 Główna siedmiu wieczorów — J. Muniak; 22.15 Trzy kwadransy z baletu „Sklep czarodziejski”; 22.45 Tydzień muzyczny K. A. Kulki; 23 „Mapa pogody” — wiersz J. Iwaszkiewicza; 23.05 Między dniami a snem.

PROGRAM IV: 6.45 Radiopress; 7 Przeboje wokalne i instrumentalne; 7.40 Radio dedykuje; 8 Gra Jazz Band Ball; 8.10 R-TVSS — Historia (sem. II); „Fotop”; 8.25 G. Rossini: Suita z baletu „Sklep czarodziejski”; 8.45 Tydzień muzyczny K. A. Kulki; 9 Dł. kl. I i II wch. muz. 9.20 Młodzieżowy koncert F. Mendelssohna; 10 Dł. kl. VII (biologia); 10.30 Estrada przyjaźni; 11 Dł. kl. III lic. (jęz. polski); 11.30 I. Strawiński: II akt „Kroś Edypa”; 12 Wiadomości; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Główna

piłt; 13 Jez. angielski; 13.15 Piesni ludowe USA; 13.30 Tu Studio Stereo; 14 Naukowy — rolnikowi; 14.15 Tu Studio Stereo; 15 Wiadomości z Pr. I; 15.05 Radiowy Tygodnik Kulturalny; 15.45 Kwadrans poetycki: „Pan Tadeusz”; 16.05 Wiersze; 16.10 Wiadomości; 16.25 Rozmowy o książkach; 16.35 Elektronika w telekomunikacji; 16.40 „Słuchacz pisał — my odpowiadamy”; 16.50 Radiopress; 17 „Bach muzyczny”; 17.15 Aud. „Za Odrą i Nysą”; 17.40 Nowości muzyki rozrywkowej; 18.10 Wielkopolskie zespoły chóralne; 18.25 Tydzień Kultury Języka; 19 Studium Wiedzy Polt.-Społ.; 19.10 Istota i formy kontroli społecznej; 19.15 Jez. hiszpański; 19.30 Studio Stereo zaprasza; 21.20 W. Conover przedstawia 21.30 NURT — Psychologia; 22.10 G. Riset: „Marsz przez mylników”; 22.15 W trosce o sioło i treść; 22.35 R-TVSS — Geografia (sem. IV); 22.50 M. de Falla: „Taniec ognia”; 22.55 Wi